

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Piątek 8 Października 1937 r.

Nr. 277

## St. Zjednoczone potępiają postępowanie Japonii w Chinach

WASZYNGTON. 7.10. Departament stanu ogłosił komunikat, w którym m. in. czytamy:

Wśród zasad, które według opinii rządu Stanów Zjednoczonych, powinny kierować stosunkami międzynarodowymi, jeżeli pokój ma być utrzymany, należy wymienić: Nie stosowanie przez narody siły w celach politycznych i wstrzymanie się od ingerencji w sprawy wewnętrzne innych krajów. Załatwienie zagadnień powstających na tle stosunków międzynarodowych w drodze pokojowych rokowań i układów. Poznanie przez wszystkie narody praw innych narodów i wykonywanie przez wszystkich powziętych zobowiązań. Wzmocnienie zasady poszanowania traktatów.

Prezydent Roosevelt wskazał na te zasady 5 października w swym przemówieniu w Chicago, podkreślając ich znaczenie.

Wobec rozwoju sytuacji na Dalekim Wschodzie, rząd Stanów Zjednoczonych musiał przyjąć do wniosku, że akcja japońska w Chinach jest niezgodna z zasadami, jakie powinny kierować stosunkami między narodami oraz sprzeciwia się postanowieniom traktatu 9-ciu mocarstw, o ile chodzi o zasady i politykę, jakie powinny być stosowane w Chinach. Akcja ta sprzeciwia się również paktowi Briand-Kellogg. Wynika z tego, iż konkluzje, do jakich doszedł rząd Stanów Zjednoczonych w sprawie Chin, w ogóle zgadzają się z uchwałami Ligi Narodów.

TOKIO. 7.10. W kołach japońskich, według Havasa, komunikat departamentu stanu, stwierdzający, iż Japonia pogwałciła traktat 9-ciu mocarstw, został nazwany „bombą”, której nie oczekiwano. Oczywiście, jak dotychczas, należało spodziewać się jakiegoś wystąpienia ze strony rządu Stanów Zjednoczonych po przemówieniu prezydenta Roosevelta, ale nie przypuszczano, iż nastąpi ono tak nagle. Na ogół biorąc, w japońskich kołach politycznych mają nadzieję, iż nie nastąpi żadna akcja pozytywna po oświadczeniach Roo-

sevelta i departamentu stanu, którym przypisują charakter platoniczny.

WASZYNGTON. 7.10. W kołach zbliżonych do Białego Domu wskazują, iż zamiar prezydenta Roosevelta zwołania w listopadzie specjalnej sesji ciała ustawodawczego jest usprawiedliwiony nie tylko przez sprawy wewnętrzne, ale również i przez rozwój sytuacji międzynarodowej.

Jak zaznacza Havas, w Stanach Zjedn. zarysowuje się wyraźny prąd na rzecz rewizji ustawy o neutralności, która nie odpowiada nowej orientacji ujętej w mowie prezydenta w Chicago, która wyraźnie zmierza w kierunku współpracy międzynarodowej.

LONDYN. 7.10. Prasa angielska przypisuje największe znaczenie deklaracji amerykańskiego departamentu stanu, w której urząd Cordel Hulla formalnie potępia Japonię jako napastnika. Dzienniki uważają, że deklaracja ta oficjalnie kontynuuje politykę zapowiedzianą przez prezydenta Roosevelta w mowie z 5 października. Udział Stanów Zjednoczonych w ewentualnej konferencji sygnatariuszy traktatu waszyngtońskiego 9-ciu mocarstw w sprawie Chin, uważany jest obecnie w Londynie za niewątpliwą i spodziewane jest, że na konferencję tę, która ma się odbyć w Londynie w końcu października, przybędzie Norman Davis, jako delegat Ameryki.

## Żydowskie posłowie interweniują w sprawie wprowadzenia ghetta na uniwersytetach

Żyd. Ag. Tel. podaje, że w związku z sytuacją, wytworzoną na wyższych uczelniach dla żydowskiej młodzieży studenckiej na skutek ostatnich zarządzeń rektorów, odbyła się narada posłów i senatorów żydowskich, w wyniku której postanowiono podjąć odpowiednie kroki w wszystkich miarodajnych czynnikach. Zarazem postanowiono oprzeć akcję w tym kierunku na szerszym podłożu społeczeństwa żydowskiego.

### OŚWIADCZENIE REKTORA SZKOŁY GŁÓWNEJ GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO

„Nasz Przegląd” pisze: Rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego przyjął v. prezesa żydowskiej Wzajemnej Pomocy, Fiszmana, który zakomunikował uchwały Zarządu Wzajemnej Pomocy dotyczące się zarządzenia Rektora o osobnych miejscach dla studentów - żydów. Zarząd stanął na stanowisku, że jest ono sprzeczne z Konstytucją oraz nie prowadzi do właściwego celu, gdyż panowie z pod znaku ONR nie zadawali się terazniejszym zyciem, ale będą wysuwać co raz nowe żądania.

Pan Fiszman zawiadomił Rektora, że wobec tego członkowie Wzajemnej Pomocy nie będą zajmować

wyznaczonych miejsc, bo to uwłacza ich godność.

W odpowiedzi Rektor wyraził się, że nie sądzi, aby zarządzenie o osobnych miejscach uwłaczało godności akademika-żydka. Zarządzenie powyższe wydane zostało celem zabezpieczenia studentów - żydów przed dalszymi ekscesami.

### SYTUACJA NA WYŻSZYCH UCZELNIACH W WARSZAWIE

„Nasz Przegląd” informuje, że w środę frekwencja na Uniwersytecie była minimalna. Cały dzień trwały narady przedstawicieli Żyd. Wzajemnej Pomocy, w sprawie zajęcia stanowiska do zarządzeń o „ghecie iawkowym”.

## Oświadczenie min. Świętosławskiego

WARSZAWA 7.10. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego przyjął dnia 7 października rb. delegację senatorów i posłów żydowskich w osobach: senatorów Schorra i Trockenheima oraz posłów Gottlieba, Minceberga, Rubinsteina i Sommersteina.

Minister oświadczył, że podczas ostatniego zjazdu rektorów zwrócił się do nich z apelem, aby w oparciu o ustawę akademicką i odpowiedni jego ustęp, upoważniającej rektorów do wydania zarządzeń porządkowych, usiłowali utrzymać ład i porządek na uczelniach, starali się zapobiec gwałtom i używali wszyst-

## Nowe „próby” Z. N. P. mają objąć lewicowe związki zawodowe

„Goniec Warszawski” donosi. Publiczną jest tajemnicą, że „odesłany do domu” niepopularny w społeczeństwie Zarząd Związku Nauczycielstwa Polskiego próbował „odegrać się” przez zmobilizowanie po swojej stronie nauczycieli. Mimo usilnej agitacji, w której wzięli udział również różni polityczni działacze lewicowi „próba” ta nie dała rezultatów. Masy nauczycielstwa nie stanęły w obronie niepopularnego zarządu a ci, którzy ulegli agitacji, szybko wrócili do normalnego trybu życia.

Choć „próba odlegania się” skończyła się porażką, lewicowe żywiły, żerując do tej pory na masie patriotycznej nauczycieli, nie wyrekły się dalszych rozgrywek. Zwrócono się o pomoc do innych organizacji prawicowych a przede wszystkim do związków zawodowych, do których, wskutek nieopatrzności działaczy socjalistycznych, przeniknęło sporo agitatorów komunistycznych.

O co chodzi? O nową „próbę sił” o dalszą rozgrywkę polityczną. Próbuje się zmobilizować w obronie „odesłanego do domu” zarządu nie tylko nauczycieli ale masy pracowników i robotników instytucji użyteczności publicznej. Przede wszystkim tramwajarzy Szepcze się o terminie 11-go października.

## Konferencja na Zamku

WARSZAWA 7.10. W dniu 7 odbyła się w prezydium Rady Ministrów w obecności P. Prezydenta R. P. i p. Marsz. Śmigłego Rydzyna narada polityczna, w której wzięli udział członkowie rządu z premierem gen. Sławojem Składkowskim na czele oraz szef O. Z. N. plk. Koc.

## Kronika telegraficzna

— P. Prezydent R. P. przyjął na łącznej audjencji delegację Unii Związku Obrony Ojczyzny, Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Samopomocy Społecznej Kobiet i Klubu Kobiet Radnych.

— Bawiła w Ojcowie specjalna komisja, która badała na miejscu warunki startu balonu do stratosfery.

— Samolot szkolny, który przymusowo lądował pod Kamienicą najechał na grupę dzieci. 11-letni chłopiec został tak ciężko ranny, że wkrótce zmarł.

— Do portu Brementen przybył statek niemiecki „Gneisenau”, na którego pokładzie wróciło do kraju 500 Niemców, uciekinierów z Dalekiego Wschodu.

— Przeszło 3000 uchodźców hiszpańskich przybyło do Hendaye, skąd udadzą się do prowincji, znajdujących się pod władzą gen. Franco.

— Rada Ligi Narodów mianowała członków komisji mających za zadanie organizację i kontrolę pierwszych wyborów w sandzaku Alexandretty.

— Francuski sąd wojskowy w Nancy skazał kanoniera Sebus na 20 lat więzienia za kradzież i wydanie ościennemu państwu za cenę 7.000 franków planu ufortyfikowanego odcinka Lauter.

— Przeszła nad Rzymem gwałtowna burza. W około 300 wypadkach wzywano straż ogniową do domów zalanych wodą.

— W Wiedniu odbył się pogrzeb hitlerowca Kluge, który popełnił przed paru dniami samobójstwo w areszcie. W pogrzebie wzięło udział ponad 1000 narodowych socjalistów. Porządek pilnowało około 300 policjantów.

— B. szef sztabu Finlandii gen. Wilenius osławiony przez swój udział w porwaniu b. prezydenta Stohberga oraz zorganizowaniu puczu wojskowego w r. 1930, udaje się do Japonii w charakterze korespondenta wojennego kilku pism.

— Pod Paryżem w Meaux po zebraniu wyborczym komunistów, doszło do bójki, podczas której 10 osób odniosło rany.

— Takashi Goh, kierownik jednego z oddziałów japońskiego komitetu olimpijskiego, oświadczył, że Japonia urządzi u siebie Olimpiadę.

— Zakupy materiału wojennego ucyzionie przez Sowiety w U. S. A. na sumę przeszło 10 milionów dolarów dotyczą w połowie artykułów floty wojennej. Za dwa miliony Sowiety zakupiły armat i moździerzy.

## SEKCJA AKADEMICKA STRONNICTWA NARODOWEGO

W piątek 8 bm. o godz. 19.30 odbędzie się zebranie członków Sekc. Akad. Str. Narodowego, z referatem kol. mgr. Witolda Świerzewskiego, w lokalu Sekcji przy ul. Mostawa 1.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

## BARYKADY W LONDYNIE.



Komuniści i żydzi napadli w Londynie na pochód faszystów Moseleya.

## Młodzież akademicka w Wilnie żąda ghetta w salach wykładowych

W dniu wczorajszym do p. Rektora U. S. B. ks. prof. Wóycickiego przysłała delegacja przedstawicieli Zarządu Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. i w imieniu ogółu młodzieży akademickiej przedłożyła postulat wprowadzenia oddzielnych ławek dla żydów. Byłoby to tym słuszniejsze, że przeszłoroczna akcja

studentów Wilna była przyczyną i podjęta do ostatniego rozporządzenia rektorów warszawskich.

Ks. Rektor Wóycicki przyjął delegatów przychylnie i oświadczył, że przyczyni się do tego, aby faktyczne rezultaty osiągnięte przez akcję młodzieży w roku ubiegłym zostały usankcjonowane.

## Zajście na U. S. B.

W dniu wczorajszym na terenie U. S. B. rozpoczęły się wykłady na większości kursów i wydziałów. Młodzież polska przestrzegala aby żydzi siedzieli po lewej stronie. Na tym tle przed wykładem prof. Hlaski dla wydz. rolnictwa, chemii i

farmacji doszło do scysji. Grupa studentów żydów nie chciała usiąść na wyznaczonych im przez Polaków miejscach i trzeba było użycia siły, aby ich do tego zmusić. Żydzi początkowo usiedli, a potem wstali i całego wykładu wysłuchali stojąc.



## Zadowolenie i korzyść Klienteli...

jest naszym celem

dlatego polecamy PANOM najlepsze jakości, w bogatym wyborze po cenach skalkulowanych najtaniej: płaszcze jesienne, modne rękawiczki, swetry, pulowery, kamizelki, szale wełniane, bonzúrki, piżamy, szlafroki, ciepłą bieliznę, koszule białe i kolorowe, skarpetki wełn. i sportowe, garnitury itd. itd.

„POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA”  
**FRANCISZEK FRŁICZKA**  
WILNO, ul. ZAMKOWA Nr. 9, tel. 6-46.

### Przygody statku „Jaron”

TALLIN 6.10. Tajemniczy statek „Jaron”, który niedawno zniknął z portu gdynińskiego, przed paru dniami przebywał w porcie libawskim, w niedzielę ubiegłą stanął na redzie w Paldiscu. Statek ten, pod flagą grecką, nosi obecnie nazwę „Bena” i jest przemalowany na czarno. Kapitan oświadczył, że statek znajduje się w drodze do Chin, nie chciał jednak dać bliższych wyjaśnień.

### Ulewne deszcze i powódź utrudniają akcję wojskową w Chinach

TIENSIN 7.10. Północnym Chinom, zagraża katastrofa powodzi. Chińczycy, odstępując, przegrali w kilku miejscach kanał cesarski, wskutek czego wielkie obszary, położone między liniami kolejowymi Tientsin — Pukau i Pekin — Hankou, zostały zalane.

KANTON 7.10. Wiadomość pochodząca ze źródeł japońskich o

uszkodzeniu linii kolejowej między Kantonem a Hankou potwierdza się. W dniu dzisiejszym nie wyszły z Kantonu pociągi w kierunku północnym.

SZANGHAJ 7.10. Na froncie szanghajskim wojska chińskie bronią się w dalszym ciągu rozpaczliwie w zalanych wodą okopach przeciwko zaciętkim atakom oddziałów japońskich. Ulewne deszcze pada z intensywnością niemal uropikalną, uniemożliwiając wszelką działalność lotnictwa.

TOKIO 7.10. Ambasador sowiecki w Chinach Bogomołow, który bawi obecnie w Moskwie, zawiadomił telefonicznie rząd nankiński, iż Sowiety przysyłają do Chin 260 samolotów wojennych.

TOKIO 7.10. W składkach materiałów wybuchowych w Tokio, nastąpił wybuch. Część zakładów została zniszczona przez ogień.

Pomóż pracy Stron, Narodowego, nad odzysaniem kraju  
Wpłać ofiarę na tę akcję na konto 700-582

### Przerwanie działań na froncie asturyjskim

SALAMANKA 7.10. Główna kwatera gen. Franco komunikuje, że na froncie w Asturii i prowincji Leon wszystkie działania wojenne zostały wstrzymane, z powodu niepogody.

Jedynie w prowincji Leon zajęto Sierra de Tornas.

Na froncie aragońskim odparto wszystkie ataki nieprzyjacielskie na odcinku Sabinañigo.

### Anglia i Francja żądają od Rzymu odpowiedzi na notę w sprawie hiszpańskiej

LONDYN 7.10. Lord Perth ambasador W. Brytanii w Rzymie uczynił dziś w pałacu Chigi demarche mającą na celu przyspieszenie udzielenia przez rząd włoski odpowiedzi na francusko-brytyjską notę, zapraszającą Rzym do wzięcia udziału we wspólnej konferencji. W londyńskich

kołach oficjalnych twierdzą, że w razie udzielenia przez rząd włoski niezadawalającej odpowiedzi sytuacja stanie się poważna.

W kołach miarodajnych utrzymują, że odpowiedź włoska będzie doręczona jutro albo w sobotę.

### Zatopienie korsarskiej łodzi podwodnej

LONDYN 7.10. Załoga brytyjskiego kontrtorpedowca „Basisk”, który wszedł dziś do portu w Gibraltarze twierdzi, iż zatopiono łódź podwodną która na morzu Śród-

ziemnym dokonała napaści na kontrtorpedowca. Ze strony admiralicji brytyjskiej brak potwierdzenia tej wiadomości.

### Plewicka oskarżona o bezpośredni udział w porwaniu gen. Millera

PARYŻ 7.10. Adwokaci, reprezentujący rodzinę zaginionego generała Millera, wystąpili bardzo ostro przeciwko wnioskowi obrońców Skoblin - Plewickiej o wypuszczenie jej na wolną stopę, oskarżając ją wyraźnie, że pośredniczyła ona między gen. Millerem i jego rodziną a swoim mężem w nawiązywaniu bliskich stosunków, a następnie, że wyraźnie współdziałała z mężem w

całym spisku, który doprowadził do porwania generała Millera, oraz że próbowała stworzyć dla swego męża alibi.

Dziennik „Liberté”, przytacza dziś rewelacje, że jeden z współpracowników b. agenta GPU Reissa, zabitego w Szwajcarii, Kondratiew pozostawał w bliskim kontakcie z gen. Skoblinem.

### Strajk urzędników we Francji

PARYŻ 7.10. Rząd Chautemps'a stanął w obliczu nowych trudności, tym razem ze strony urzędników państwowych, którzy grożą w razie nieuwzględnienia żądania podwyżki zarobków strajkiem na terenie całego kraju. Odbyły w Paryżu wielki wiec urzędników państwowych z udziałem przedstawicieli wszystkich organizacji urzędniczych, zakłócił

się uchwaleniem prawdziwego ultimatum pod adresem rządu. Urzędnicy państwowi żądają podwyżki 150 fr. miesięcznie od 1-go października, czyli z działaniem wstecz.

Przewodny organizacji urzędniczych zapowiedzieli, iż ogół urzędników państwowych zdecydowany jest uciec się nawet do strajku powszechnego.

### WALKA O MISTRZOSTWO GRY SZACHOWEJ.



Euwe.



Aljechin.

### Pięć lat więzienia za nie przestrzeganie „czystości rasowej”

BERLIN 6.10. Izba karna sądu krajowego w Norymberdze rozpatrywała sprawę 22-letniego Żyda Straussa, który od r. 1931 utrzymywał stosunki z Niemką i, mimo 3-krotnego ostrzeżenia policji, kontynuował te stosunki również po wejściu w życie ustaw norymberskich.

Prokurator żądał dla oskarżonego kary 5 lat ciężkiego więzienia i utraty praw na 5 lat, kłowodząc, że dotychczasowe zbyt łagodne kary nie działały dosyć odstraszająco. Sąd uwzględnił wniosek prokuratora w całej rozciągłości.

### Tłum wtargnął do szpitala św. Stanisława w Warszawie

W Warszawie panuje epidemia szkarlatyny. Cały szpital św. Stanisława przy ul. Wolskiej, posiadający 600 miejsc, przeznaczono wyłącznie dla chorych na szkarlatynę i zarządzone absolutne niedopuszczanie nikogo do chorych w tym szpitalu. Stwierdzono bowiem, że odwiedzający chorych członkowie rodziny, nie zawsze przestrzegają zasad higieny i często w niegrzeczny sposób odnoszą się do poleceń służby szpitalnej.

W związku z tym wykarzyło się zajście w szpitalu św. Stanisława. Tłum złożony z rodzin i znajomych chorych wyważył żelazną bramę i przemocą wtargnął na teren szpitala, przedostając się do sal. Dopiero przy pomocy wezwanej policji udało się przywrócić porządek.

W tłoku okradziono kilka osób. Tłum był podburzony do wtargnięcia na teren szpitalny przez element przestępczy.

### Żydzi — właściciele suszarni w Mołodecznie wyzyskują pracownice

W dniu 4 b. m. w suszarni jabłek „Antonówek” w Mołodecznie, wybuchł strajk 60 zatrudnionych tam dziewcząt. Strajk ma podłoże ekonomiczne, jest protestem przeciw obniżce płac.

Przy tej okazji okazało się, że właściciele suszarni, Menachem Brudner i Borys Lewin, żydzi, wyzyskują robotnice w sposób trudny wprost do wyobrażenia. Suszarnia nie ma żadnych urządzeń higienicznych i nie jest przewietrzana, co odbija się bardzo na zdrowiu pracownic i co szczególnie dało się zauważyć przy

okadaniu jabłek dymem siarki (aby nabrały złotego odcienia). Wyziewy palące się siarki przyprawiły kilka kobiet o choroby płuc, plują one obecnie krwią i znajdują się w stanie zupełnego wyczerpania.

Robotnice pracowały po 10 godzin dziennie, otrzymując po 10 gr. za godzinę. Obecnie właściciele uznali że zapłatę za wygórowaną i postanowili obniżyć ją na 8 gr. To stało się powodem strajku.

Wyzyskowi żydowskich przedsiębiorców trzeba położyć kres. Sądźmy, że wejrzą w to władze.

### Dochodzenie w sprawie kradzieży przesyłki pieniężnej z ambulansu pocztowego

Wczoraj donosiliśmy o zagadkowej kradzieży pieniężnej z ambulansu pocztowego w pociągu Wilno — Łuniniec.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż kradzież, według wszelkiego prawdopodobieństwa, dokonał na odcinku Sarny — Równe. Pieniądze te były przeznaczone do jednego z banków w Równym i dopiero w banku, przy odbiorze przesyłki, stwierdzono, iż w pakietach zamiast

pieniędzy znajdują się bezwartościowe papiery i stare gazety.

Okazuje się również, że skradziono nie 13800 zł., jak brzmiał pierwszy meldunek złożony przez kierownika ambulansu w policji, lecz 32 tys. zł.

Zatrzymane w tej sprawie trzy osoby pozostały w areszcie do dyspozycji władz sądowo-sledczych.

Szczegóły kradzieży trzymane są na razie w tajemnicy. (h)

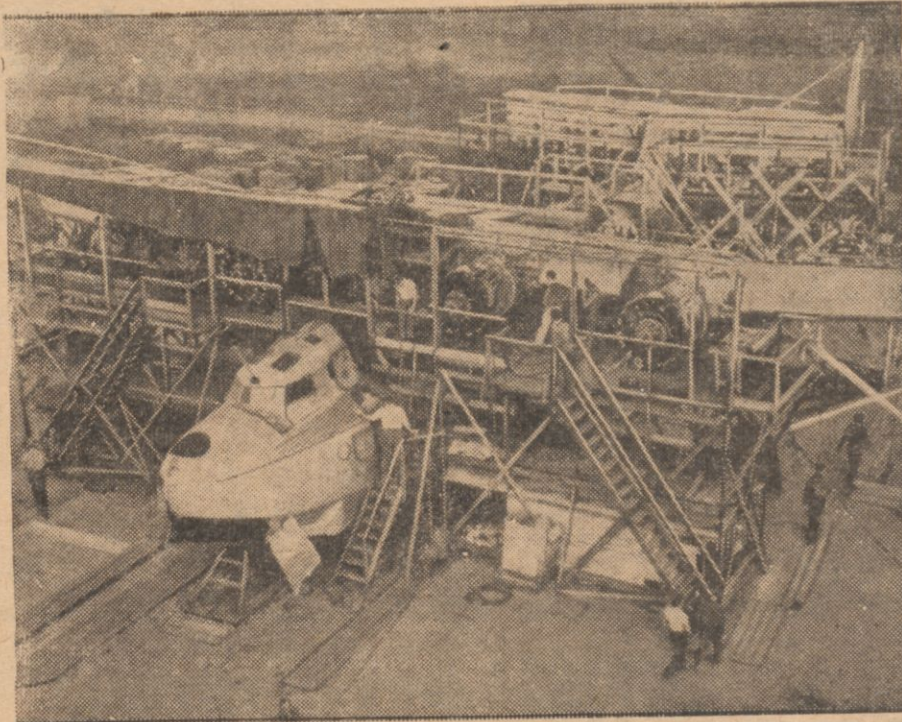
### W dniu święta KOP-u ludność gm. Prozoroki wręczy wojsku c. k. m.

Oddziały K.O.P. na każdym kroku spotykają się z wyrazami żywej sympatii ludności pogranicza. Nowym dowodem zespolenia wojska z ludnością, będzie wręczenie jelinekowi z oddziałów K. O. P.-u ciężkiego karabinu maszynowego, a zaprzę-

giem, przez ludność gm. prozorockiej, p.w. dzisiejskiego.

Uroczystość ta odbędzie się dn. 17 b. m. w Drodzowszczyźnie i połączone będzie z poświęceniem nowo-wybudowanej kaplicy. (h)

### AMERYKA BUDUJE SAMOLOTY DLA SOWIETÓW.



### Posiedzenie Rady Miejskiej

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej przeciągnęło się do godz. 1-ej po północy, mimo iż wszystkie punkty porządku dziennego, z wyjątkiem ostatniego załatwiono prawie bez dyskusji. M. inn. odrzucono jednomyślnie sprzeciw przeciw uchwalonemu przez Radę Miejską projektowi regulacji Placu Katedralnego oraz uchwalono zniesienie budynków po-wystawowych w ogrodzie Bernardyńskim.

Cały wieczór zajęła dyskusja nad

sprawozdaniem Komisji Rewizyjnej. Dyskusja była gorąca, a obracała się głównie około zarzutów postawionych na poprzednim posiedzeniu przez radnego H. Rełkcia, a zwłaszcza jednego z nich, dotyczącego nieprawidłowości w działalności rachuby, przy czym radny Rełkć oświadczył, że postępowanie wydziału kontroli koliduje z kodeksem karnym.

Aczkolwiek na wczorajszym posiedzeniu radny Rełkć cołnął do posiedzenia oświadczył, że nie miał intencji podawać w wątpliwość dobrej woli urzędników, radni sanatoryjnie z żydami uchwalili rezolucję, potępiającą p. Rełkcia.

W głosowaniu Rada, głosami sanacji i żydów przy wstrzymaniu się od głosowania Koła Narodowego uchwaliła absolutorium Zarządowi Miasta.

### Ś. p. St. Wańkowicz

W dniu 5 bm. w maj. Petesza pod Wilnem zmarł znany w szerokich kołach ziemiaństwa śp. Stanisław Wańkowicz.

Przed wojną brał żywy udział w życiu społecznym i politycznym kraju. Należał do grupy t. zw. ugodowców. Był posłem do Dumy państwowej.

Po wielkiej wojnie poświęcił się niemal wyłącznie pracy społecznej, w szczególności w Związku ziemian. Za zasługi na tym polu został obrany na ostatnim zjeździe ziemian w Wilnie honorowym członkiem Rady Nadzorczej Związku ziemian.

Zgasił w wieku podeszłym, bo mając lat 77.

### Sytuacja na rynku lniarskim

W roku bieżącym zwiększył się obszar zasiewów lnu na terenie całej Polski z 125.000 ha w roku ub. na 130.000 ha, w woj. wileńskim z 33.000 ha na 38.000 ha. Cechą charakterystyczną tegorocznego urodzaju jest to, że rejon produkujący wyższej jakości lnu słanego, jak rejon wołożyński i horodziejski, mają w r. b. len jakościowo nieco słabszy, niż w roku zeszłym, podczas gdy rejon moceńcowe jak Miory i produkujące gorsze gatunki słanka jak hodociszki pod względem jakościowym wybitnie się poprawiły. Pod względem ilościowym tegoroczny urodzaj na terenie całej Wileńszczyzny i Nowogródziny znacznie przewyższa ze sztoroczny. Rejon centralny, a zwłaszcza siedlecki nie dopisał w tym roku zupełnie, zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym. (S)

### Zjazd pielęgniarek zaw. w Wilnie

W dniach od 9 do 11 b. m. odbędzie się po raz pierwszy w Wilnie XII walny ogólnopolski zjazd pielęgniarek zawodowych.

W Polsce istnieje sześć 2 1/2-letnich szkół pielęgniarstwach, (z tych jedna żydowska). Przeciętnie rocznie szkoły kończy około 200 absolwentek. Ilość jest jednak zamała w stosunku do zapotrzebowania. Kandydatki do szkół rekrutują się przeważnie z województw centralnych. Liczebność słuchaczek z ziem wschodnich jest minimalna, wobec czego placówki miejscowe mają trudności w zaangażowaniu pielęgniarek, wyszkolonych fachowo.



# Mowa min. Świątosławskiego

W związku z rozpoczynającym się nowym rokiem akademickim p. minister W. R. i O. P. wygłosił przez radio przemówienie, precyzujące jego stanowisko wobec młodzieży.

Przemówienie, nawołujące młodzież do spokojnej nauki składało się, poza rzeczowo słusznymi uwagami, z wielu błędnych sądów i naszej rzeczywistości i równie błędnych wniosków.

Do młodzieży minister odniósł się bardzo surowo. Uznał, że nie umie ona zorientować się wśród zachodzących w świecie przeobrażeń, ulega namowom niezliczonych grup anarchizujących życie szkół wyższych, lub podlegającym z poza uniwersytetów.

Trzeba przyznać, że ta ocena nie jest nowa. Poprzednicy prof. Świątosławskiego mówili to samo. Opierali jednak swe sądy na mocniejszym fundamencie, bowiem zarówno za czasów min. Czerwińskiego jak i jego następców pp. Jędrzejewiczów, zmiany przeobrażające „świat” miały swe źródło w Ministerstwie Oświaty, a obecnie są one ustępstwami na rzecz młodzieży.

Nie trzeba wspominać p. Ministrowi sprawy ghetta żydowskiego, którą młodzież tak samo rozumie w roku obecnym po zarządzeniu rektów warszawskich, jak ją rozumiała w listopadzie r. ub., gdy właśnie prof. Świątosławski w bardzo ostrej formie odmawiał delegacji matek wileńskich zgody na realizację zadań tej „lekkomyślniej grupki młodzieży”, która organizowała blokadę domu akademickiego.

Z obecnego stanu rzeczy należałoby raczej wysnuć wniosek, że to ministerstwo właśnie opóźniło się z przystosowaniem się do „przeobrażeń”, nie zaś młodzież.

Jest też punkt w przemówieniu p. ministra, który nasuwa wątpliwości charakteru powiedzmy wychowawczego. Nie zmieni młodzieży ten, kto ją strofuje za czyny, które w innym miejscu sam uznał, nie wyperswaduje się właśnie młodym i niedoświadczonym ludziom, że źle robili, manifestując przeciw żydom, skoro władze uniwersyteckie stosują ghetta, ale dopiero po... manifestacjach roku ubiegłego.

Podobnie ma się sprawa wystąpienia przeciw akcji propagandowej organizacji studenckich, z określeniem jej jako demagogicznej i zaleceniem studentom zdobywania „obiektywnych” sądów o rzeczywistości u profesorów.

Wydaje się nam, iż profesor-naukowiec oczywista może jako człowiek mieć opinię o tym również, czego nie wykląda. Ale opinia ta nie będzie nigdy obiektywną, bo nie ma ludzi obiektywnych w ujmowaniu życia. W podległych prof. Świątosławskiemu szkołach nie ma, poza matematykami, nawet obiektywnych uczonych, bo nie może ich być. Pozatym robienie z profesorów doradców ideowych młodzieży może doprowadzić do bardzo zabawnych sytuacji. Wyobraźmy sobie grupę młodzieńców, którzy u swego wykładowcy, profesora meteorologii, zechcą szukać fachowych opinii o polityce, rozumując sobie, że jest on obiektywny i do niego należy się zwrócić w myśl zaleceń p. ministra.

Zresztą wielu profesorów patronuje licznym organizacjom akademickim. Jeśli młodzież zwraca się do nich z zaufaniem, to czyni to nie dla ich „obiektywizmu”, ale dlatego przeważnie, ponieważ ceni w nich bliskie sobie poglądy, lub mocne charaktery.

Minister Świątosławski ma rację, gdy twierdzi, że młodzież powinna pracować i uczyć się, ale nie mówi wcale, jak do tego stanu doprowadzić. Widzi potrzebę podniesienia

Wpłacając 5.- zł miesięcznie na książeczkę premiiowaną PKO V-ej serii, bierzecie 4 razy do roku udział w losowaniu premii od 50 do 500 zł przy czym, mimo otrzymania jednej lub większej ilości premii, narasta kapitał złożony na książeczce. Nie zwlekajcie z otwarciem książeczki premiiowanej P K O V-ej serii.

## Centrala lniarska w N.-Wilejce w przerobionej fabryce Mozera

Przed kilku miesiącami opustoszałe mury fabryki Mozera w Nowej Wilejce ożyły. W pustych i zrujnowanych halach rozlegają się stuki młotów monterów, ustawiających maszyny, murarze i stolarze pośpiesznie przeprowadzają remont jacyś nowi, nieznanymi ludźmi wtargnęli w spokojnym nurtem toczące się życie małomiasteczkowe...

Grupie ludzi, którzy pracują nad organizacją lniarstwa, zaciasno było przy ul. Św. Jacka w Wilnie i w mieście lniarskim w Bezdanych. Zakupiono mozerowską rudę i obecnie jesteśmy świadkami jak tam powstaje potężna centrala lniarska. Znajdują tu tam pomieszczenie i „Lniarska Centralna Stacja Doświadczalna” i „Międziania i czesalnia lnu w Bezdanych” i kursy brakarzy lnu i półka doświadczalna.

Całość poczyni centrali da się rozbić na kilka działów.

### DOŚWIADCZENIA I SELEKCJA

Posiadając dwie fermy doświadczalne, jedną na północy w Berezowcu (60 h.) i drugą na południu Wileńszczyzny w Łazdunach (20 h.), przeprowadza się wszelkie badania z dziedziny uprawy, to znaczy: zależność od gleby, klimatu, opłacalność, wprowadza nowe odmiany i t.d. Badania dotyczą nie tylko samego lnu. Dużą uwagę zwraca się również na konopie a także ostatnio przeprowadzono udatne próby nad aklimatyzacją nowej na terenie Polski rośliny włókienniczej — zaslazu (abutilon ovicenne). Roślina ta uprawiana w Mandzurii i na Kaukazie z powodzeniem może zastąpić jutę i włókno kokosowe. Ciekawe są dane, dotyczące uprawy roślin włókienniczych — otóż konopie przy dobrym nawożeniu (100 kg. czystego azotu, 60 kg. tlenku potasu i 50 kg. kwasu fosforowego — wartość ogólna około 200 zł.) mogą dać z hektara od 1000 — 1500 kg. włókna. Len z h. daje u nas około 450 kg., w Belgii 600 — 700 kg., bawełna natomiast około 160 kg., zaslaz w podobnych warunkach daje około 1000 kg. włókna. Drugą nie mniej ważną czynnością tego działu jest selekcja nasion. Działalność ta oceni każdy, kto zna zamęt, jaki panował w tej dziedzinie na ziemiach półn.-wschodnich, gdzie handel nasionami był dotychczas całkowicie w rękach żydów.

### PRZERÓBKA

Dzięki rozszerzeniu lokalu, dział kontroli nad przeróbką doświadczał na robioną w Berezowcu i Łazdunach sprawdzany dotychczas w Żyrardowie, umieszczęnia się. Obecnie w Nowej Wilejce dokonują się doświadczenia przeróbki w warunkach półfabrycznych, ze ścisłą kontrolą laboratoryjną. Głównym przedmiotem prac tego działu jest ocena technologiczna. O solidności pracy świadczą fakt zlecenia pewnych badań przez międzyministerialną komisję współpracy w doświadczeniach. Do tego działu należy także ulepszenie i opiniowanie maszyn i narzędzi służących do obróbki lnu.

Tutaj święci tryumfy „międzianka polska” i trzepak kołowy. Pierwsza jest unowocześniona siostrzycą prawiczej międzianki używanej na Polesiu, trzepak dostał się via Belgia i Lotwa z Irlandii. Prototypy wykonała Szkoła Techniczna w Wilnie i obec-

Polski, widzi przeobrażenia w świecie, ale nie wskazuje, jakie z tego należy wysnuć wnioski.

Młodzież krajów, które „przeobrażają się”, uczy się i pracuje dla swego kraju w spokoju, przede wszystkim dlatego, że cały kierunek rządów jest tam nastawiony na tę samą ideologię, która dominuje wśród młodego pokolenia. Młodzież tam jest wciągnięta do pracy nad realizacją wielkich celów. Ma „mit”, dla którego działa, ma formy, w których żyje.

U nas prof. Świątosławski, nie

nie rolnik ma możliwość nabycia tanio (200 — 250 zł.) kompletu nowoczesnego sprzętu do obróbki lnu.

### LABORATORIUM MIKRO - CHEMICZNE I CHEMICZNE

Laboratorium to posiada najnowocześniejszy w Polsce sprzęt do badań naukowych nad włóknem. Do tych one budowy anatomicznej włókna, jego mocy, wpływu warunków klimatycznych i t. d. Tutaj również przeprowadza się prace nad kotonizacją lnu, konopi i zaslazu. W dzisiejszym stadium tych badań można już kłodać do bawełny od 25 do 50 proc. kotoniny lnianej lub konopnej.

### STANDARYZACJA

W Polsce, dzięki opanowaniu handlu lnem przez żydów, dotychczas panował na rynku kompletny chaos. Korzystali na tym inni — zwłaszcza Lotwa, która zakupywała u nas znaczne ilości lnu i po przesortowaniu sprzedawała za znacznie wyższą cenę jako swój. Len polski miał opinię jednego z najgorszych właśnie dzięki nieodpowiedniemu sortowaniu i brakowi standardu. Obecnie Centralna Stacja Doświadczalna wypracowuje od kilku lat odpowiednie normy standaryzacyjne i stacza zacięte boje o ich wprowadzenie z różnymi mniejszościami.

### MIEDZIARNIA I CZESALNIA LNU

Oprócz Cent. Stacji Dośw. mieści się w N.-Wilejce i pierwsza w Polsce chrześcijańska międziania i czesalnia lnu. Wprowadziła ona zupełnie nowe zwyczaje w handlu lnem, gdyż utworzyła cały szereg punktów skupu na prowincji, dzięki czemu producent otrzymuje uczciwą cenę za len. Nowością także jest to, że agenci jej są jednocześnie instruktorami przeróbki lnu. W ten sposób wypienia się powoli typ handlarza godny kolonii afrykańskich jakim był żyd, który dbał tylko o zysk, wcale się nie troszcąc o podniesienie jakości produktu. Międziania posiada punkty zakupu w Horokhizju, Postawach, Baranowiczach, Wołozynie, Gródku i Szarkowszczyźnie. Obecnie projektuje się otwarcie nowych punktów. Fabryka posiada nowoczesne trzepakie maszynowe (trzepaki belgijskie), pakularki, a na wet dekortykatory, które przerabiają na włókno nie pól surowiec (targaniec), lecz słomę lnianą. Czesalnia produkuje narazie tylko półfabrykaty. Włókno czesane idzie na lepszą przędzę, wyczeski na przędzę gorszą, sznury, papier, watę i kotoninę. Dobrze byłoby, aby Centrala dalej poszła w swych poczynaniach i pomyślała nad założeniem także i przędzalni. Podniosłoby to w dużym stopniu uprzemysłowienie Wileńszczyzny.

### KURSA BRAKARZY LNU

Najmłodszym dzieckiem Centrali są Kursa brakarzy. Przed kilku laty jeszcze lniarska międziania musiała robić zakupy przy pomocy brakarza żyda, gdyż brakarzy chrześcijan nie było. Jak mi opowiadał jeden z wykładowców na kursie brakarstwa, pierwsze wiadomości w tej dziedzinie zdobywano przez podglądanie żydów, gdyż potrzebnych informacji nie można było za żadną cenę zdobyć. Milczenie, albo fałszywa informacja były jedynymi odpowiedziami ówczesnych

wskazuje dokładnego celu młodzieży. Mówi do niej o potrzebie nauki dla siebie i dla kraju. To bardzo piękne, ale wcale nie dopasowane do epoki przeobrażeń. To bardzo słuszne, ale bardzo przyzębne.

P. minister nie wskazuje form działania szerszych, niż sama organizacja nauki. Rozumiemy, że ich nie może wskazać, ale dla czego zwalcza istniejące?

Ciągle trwa zasadnicze nieporozumienie. Ministerstwo sobie, a młodzież sobie. Tak chyba nie będzie zawsze?

monopolistów. Po kilku latach zmuśonej obserwacji zdobyto potrzebne wiadomości. Przed paru dniami zakończony kurs brakarzy jest trzecim z rzędu. Pierwszy ukończyło trzydzieści kilka osób, drugi trzydzieści — na obecnym jest 29. Słuchacze pochodzą z województw wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego, białostockiego i lubelskiego, gdyż kursy te są jedynym w całej Polsce. Trwają one trzy miesiące i obejmują dwa tygodnie wykładów teoretycznych, 11 tygodni ćwiczeń praktycznych w różnych działach, jak handel uprawa, przeróbka i sortowanie oraz jeden tydzień praktyki w punkcie skupu. O potrzebie ich świadczy fakt, że wszyscy absolwenci poprzednich kursów znaleźli zajęcie.

### ŁUDZIE Z U. S. B.

Na całej pracy Centrali lniarskiej wyciska swe piętno U. S. B. Poczynając od prof. Jagmina, który jest jednym z głównych motorów organizacji lniarstwa — na każdym kroku spotyka się „ludzi z U.S.B.”. Jedni z nich zajmują kierownicze stanowiska przy skupie lnu, inni w czyszy laboratorium przeprowadzają badania, inni wreszcie pracują w fabryce. Jest to jakgdyby filia studium rolniczego — formalnie wprowadzie z niem niezwiązana, ale faktycznie istniejąca i czerpiąca siły do rozwoju dzięki Wszechnicy Batorowej. Wszak nawet duża część poletek doświadczalnych mieściła się dotychczas w folwarku uniwersyteckim w Zakrecie.

Przed kilku laty minister Jędrzejewicz skazał na zagładę dwa studia na U.S.B. — studium rolnicze i farmaceutyczne. Działalność drugiego omówimy innym razem, działalność pierwszego należy ocenić chociażby z tego odcinka, o którym wyżej mowa.

### Przed kongresem urzędników państw.

Na dzień 10 października zostało wyznaczone plenarne posiedzenie organizacji urzędników państwowych w sprawie zwołania ogólnopolskiego kongresu urzędniczego. Z uwagi na to, że na nadchodzącej sesji budżetowej miał ustawodawczy jest przewidziane rozstrzygnięcie szeregu projektów ustaw, dotyczących urzędników państwowych, a między innymi ustawy uposażeniowej, kongres urzędniczy ma być zwołany jeszcze przed otwarciem sesji, tj. w ostatnich dniach października. Na kongres ten ma przybyć około 500 delegatów z całej Polski.

### Wywiad „Voelkischer Beobachter” z szefem sztabu Ozonu

Szef sztabu OZN, płk. Kowalewski udzielił wywiadu przedstawicielowi hitlerowskiego „Voelkischer Beobachter”. W odpowiedzi na pytanie niemieckiego dziennikarza, czy OZN wyszedł już ze stadium prób i usiłowań i czy w odniesieniu do przyszłości można się z nim liczyć jako z zasadniczym rozstrzygającym czynnikiem polityki wewnętrznej, płk. Kowalewski wskazał na mapę, na której zaznaczono kolorowymi chorągiewkami placówki OZN, dodając:

Nie jesteśmy jeszcze gotowi. Od deklaracji płk. Koca tyliśmy działali. Musieliśmy walczyć z wieloma trudnościami, mimo to jednak dziś szkielet organizacyjny rozbudowany jest w każdej miejscowości, w każdej wiosce. Jesteśmy zarówno przy robotnikach jak i przy młodych.

Nie jesteśmy jeszcze gotowi — ciągnął dalej płk. Kowalewski — aby przejąć na siebie odpowiedzialność. Tak — obawiam się nawet, że wcześniej nam ją (odpowiedzialność) proponują nim będziemy gotowi. Możemy jednak powiedzieć: „My jesteśmy „le potencjał du facteur decisiu” — my nosimy w sobie zdolność stania się decydującym czynnikiem. Jednakże krok po władzę (Sohritt zur Macht) uszynamy,

# Z PRASY

CZY NADZIEJA JEST USPRAWIEDLIWIONA?

Okólnik premiera w sprawie wycofania się starostów z prezesur w organizacjach społecznych powitany został w prasie prorządowej, jako zapowiedź przelomu w dotychczasowym systemie „urzędowania” tych organizacji. Cytowaliśmy głosy wątpliwych, warto też zacytować głos organu wielkopolskiego „Kurier Poznański”, jako opinię dzielnicy, która — pomimo jej wysokiego uspołecznienia — też nieustępi uległa naciskowi administracyjnemu i też musiała „zetylować” swe wzorowe organizacje społeczne. „Kurier Pozn.” zapytuje, czy nadzieja na skuteczność okólnika p. premiera jest usprawiedliwiona i odpowiada:

Uwolnienie naszego życia społecznego od dławiącej zmyru biurokratyzacji politycznej nie nastąpi przez samo formalne złożenie przez starostów godności w stowarzyszeniach społecznych, lecz dopiero wtedy, gdy usunie się stosowany we wszystkim nacisk urzędowy na te organizacje.

Bez tego nie wskrzesi się tradycji prawdziwej pracy społecznej, nie przywróci się jej życiowości sily, która tworzy rzeczy prawdziwie pożyteczne i trwałe kosztem najmniejszego, bo głównie bezinteresowną pracą i dobrowolnymi datkami.

Nie przywróci się też wiary społeczeństwa w skuteczność tej pracy bez przywrócenia moralności i ideowości w całym życiu publicznym. Jeśli nie wyminie się z niego śmieć, nie będzie się skrupulatnie dobierać na wszystkie urzędy publiczne najlepszych ludzi, a we wszelkiej działalności społecznej pierać tylko ludzi prawych i ideowych, to żadne okólniki nie pomogą.

### POWRÓT EMERYTÓW POLITYCZNYCH

Tak nazywa „ABC” mające się odbyć połączenie Chrześc. Demokracji i Nar. Partii Robotn. W dniu 10 b. m. będzie obradował w Warszawie kongres obu tych organizacji. Głównym przedmiotem kongresu będzie uchwalenie wspólnej deklaracji. Wszelkie pogłoski co do nazwy połączonych Chrześcijańskiej Demokracji i N. P. R. nie odpowiadają prawdzie, gdyż sprawa ta nie jest dotychczas ustalona.

„Tak samo sprawy personalne nowego stronnictwa nie są jeszcze definitywnie zatwierdzone. — Twierdzenie więc, że na czele połączonych stronnictw N. P. R. i Chrześcijańskiej Demokracji stanie b. premier Ponikowski i będzie przewodniczył kongresowi, jeśli nie odpowiadają prawdzie, to są w każdym razie przedczesne.

Zarówno Chrześcijańska Demokracja, jak i N. P. R. prowadzą obecnie rozmowy z całym szeregiem osób, znajdujących się poza tymi stronnictwami, oraz z szeregiem dawnych działaczy NPR-u i Chrześcijańskiej Demokracji, którzy z życia politycznego już się wycofali. Czy to uaktywnienie polityczne uda się w stosunku do szeregu osób, — zobaczymy? Jednak według pogłosek w nowym stronnictwie będzie pracował szereg profesorów szkół akademickich z Warszawy, Lwowa i Krakowa. Również wymienias się, jako aktywnego działacza przyszłego stronnictwa, adw. Chańskiego, b. prezesa Chrześcijańskiej Demokracji.

dopiero wówczas, gdy wygramy walkę o duszę pilskiego narodu.

W dalszym ciągu rozmowy, gdy przedstawiciel „Voelkischer Beobachter” zainteresował płk. Kowalewskiego o sprawę opozycji, szef sztabu OZN odrzekł:

— Pan mnie rozumie... My nie chcemy żadnego państwa totalnego, lecz demokracji. w każdym razie — tu pułkownik uśmiechnął się — demokracji kierowanej.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące strajków chłopskich, padła odpowiedź:

— Jednym ruchem ręki — powiedział płk. Kowalewski — mogliśmy zarządzić ostre represje. Nie uważaliśmy tego jednak za konieczne, albowiem nasz dzisiejszy przeciwnik ma być przecież naszym współpracownikiem jutrzyszym. Ale ludzie poinni — i właśnie P. Prezydent R. P. tego sobie życzy — dobrowolnie do nas przychodzą.

Gdy z kolei dziennikarz niemiecki zapytał o stosunek do mniejszości, płk. Kowalewski odpowiedział:

— Dla nas w wartościowaniu ludności Polski istnieje tylko jedna różnica: ludność chrześcijańska i niechrześcijańska.



# Tam, gdzie się zbierali „bracia” W domu loży masonskiej w Bydgoszczy

„Kurier Bydgoski” w n-rze z dn. 6 bm. przynosi ciekawy opis wnętrza gmachu należącego do zlikwidowanej niedawno niemieckiej loży masonskiej w Bydgoszczy. Loża istniała przez 139 lat gromadząc w swych szeregach wyłącznie niemal niemieckich „junkrów”. Oto wyjątki z reportażu „Kuriera Bydgoskiego”.

„Mieszkańcy Bydgoszczy znają niewielki, szary, parterowy budynek na przeciwko Sądu Grodzkiego. Dom niepokojny. Przy nim dobudowana jakby wielka sala. Wszystko nie ma okien. Dla pozorów zrobiono okna fikcyjne, po przez które nigdy jeszcze nie dotarły do wnętrza budynku promienie słoneczne. Dom ten znajduje się w dość dużym ogrodzie, i jak twierdzą, otoczony jest wysokim, czerwonym murem z trzech stron.

Od 139 lat mieściła się tu loża masonska „Janusa”, jedna z czterech istniejących w Bydgoszczy. „Żydzi wraz z zwolennikami międzynarodówek gromadzili się i gromadzą nadal w loży „Odd Fellowship”, nado z lat przedwojennych przetrwały do dziś loże: im. Emanuela Scheitzera” i „Schlaraffia”.

O ile w tych trzech ostatnich lożach przez stały dopływ nowych członków życie pulsowało i pulsuje do dziś, o tyle loża „Janusa”, po wyemigracji z Bydgoszczy większości „braci”, szybko chylić się zaczęła ku upadkowi i wreszcie została zlikwidowana a dom jej sprzedany i można go dziś zwiedzać.

## DLA WSZYSTKICH

Dom stoi w ogrodzie. Z frontu jest b. niepozorny, po wejściu jednak do ogrodu prezentuje się b. okazale. Dzielił się na dwie części: publiczną i tajemną. Do pierwszej wstęp był łatwy. Tu była restauracja, winiarnia, sala do kart, sala bilardowa, sale taneczne i wielka sala balowa. Tu gromadziła się elita miejska z żonami, tu „wprowadzano w życie” masonskie tych wszystkich, którzy kiedyś pragnęli zapoznać się systemem masonskim. Ta część gmachu, zniszczona wprawdzie mocno, przedstawia się tak, jak ją opuścili „bracia”.

Urządzenia są niemal luksusowe. Szczególną uwagę zwraca sala winiarni z napisami reklamującymi drogie gatunki win, świadczące o delikatnym potniebieniu „braci”.

Z parteru wychodzimy na piętro. Mijamy niedużą portiernię. Czujne oko portiera oceniało tu każdego wchodzącego.

Parter cały dostępny był dla nie wtajemniczonych. Na piętrze zaczyna się już podział gmachu na dwie części: dostępną i niedostępną.

Z prawej: szatnia. Tu w matych, zamkniętych szafkach „bracia” mieli fantazki, kielnie i inne oznaki wolnomularskie. W tej szatni następowo przygotowywano się do „nabożeństw”. Do dziś pozostały szafki. Pozostały na nich również tabliczki z nazwiskami.

Na tym kończy się właśnie część gmachu loży, do której można się było dostać nawet bez należenia do niej. Z gości, którzy przewijali się przez karcarnię, czy saie balową „bracia”, wyławiali ofiary, które następnie stopniowo dopuszczano do tajemnic.

## DROGA „WTAJEMNICZENIA”

Przejdźmy teraz razem z nowicjuszem odbywaną przez niego drogę. Wchodził do gmachu loży nie frontowym wejściem, lecz tylnym. Po schodach wchodził na strych, gdzie odbywały się obrzędy wtajemniczenia.

Cała ta część gmachu, gdzie odprawiali swe praktyki masoni — pobawiona jest całkowicie światła. Ściany drewniane, pomalowane na czarno. Tęgo samego koloru jest sufit i podłoga. Ściany są zupełnie puste. Odnosi się wrażenie, że się weszło do grobowca. Tu odbywały się w ciemnościach pierwsze wykłady. Stąd przechodził nowicjusz przez trzy podobne czarne sale bez okien. W miarę posuwania się z sali do sali, kandydat otrzymywał coraz to wyższy stopień masonski, aż wreszcie docierał do malej sali tronowej. Okna tej sali były szczególnie zasłonięte. Cała sala była wycielona dywanami. Ściany obite były płótnem, na którym przyklejono tapety lub malowano bezpośrednio. W miejscu między oknami ustawiono wysoki tron, z którego odbywało się przyjęcie „brata” na niższe stopnie członka loży. U wejścia do tych „ciemnych pokoi”, robiących niesamowite wrażenie, poniewierają się w kurzu

dawne posągi cesarzy niemieckich oraz słynnych wolnomularzy.

## SALE „WIELKICH WTAJEMNICZONYCH”

Po tych wszystkich wyświęceniach na strychu, sprowadzano „brata” na pierwsze piętro do sali wielkiej rady. I tu panowały całkowite ciemności. „Bracia”, zasiadali przy ustawionych w podkowie stołach. Wówczas dopiero wielki mistrz zapalał światło. Sala malowana jest na seledym. W głębi znajduje się podwyższenie w rodzaju sceny, odgródzone od sali drzwiami zasuwany. Na podwyższeniu tym z wspaniałego, bogato złotanego tronu przewodził radzie mistrz. Nad tronem płonęły tajemnicze litery ze światła seledynowych: „J. S.”.

## ELEKTRYCZNOŚĆ ODGRYWAŁA WIELKĄ ROLE

Sufit posiada bardzo gęstwinne oświetlenie. Prócz niebosklonu wymalowane są na suficie jakieś postaci. W ścianach — wnęki. Stoją tu posągi gipsowe cesarzy i wybitnych ma-

sonów. W 10 rzędach krzesel gromadziło się tu równocześnie 100 braci. Była to sala ogólnych zgromadzeń członków loży. O ile w poprzednich salach gromadzili się tylko równi sobie stopniem masoni, o tyle tu schodzili się wszyscy wspólnie. Mistrz i najwyższy wtajemniczeni zasiadali w głębi sali na estradzie, odgródzonej od reszty sali grubą, żelazną kratą. Na estradzie tej znajdowało się 7 bogato rzeźbionych foteli.

Dyskretnie wmontowane w fotele światła elektryczne pozwalały puszcząć, że podczas zgromadzeń sala nie była oświetlona, a płonęły jedynie światła w fotelach, oświetlając twarze „wysokości masonskich”. Po tęgowalo to jeszcze bardziej wrażenie, jakie na brzuchatym junkrze czy rentierze wywierały obrzędy masonskie.

Dziś jeszcze, gdy zapłoną te światła, gdy odbiask ich padnie na złociste gwiazdy na suficie, ogarnia nas jakieś dziwne uczucie, towarzyszące w ciągu całego zwiedzania gmachu.

## NIEMIECKIE DOŻYNKI.



Kancelarz Hitler wziął udział w niemieckim święcie dożynek w Bückeburgu nad Wezerą.

## Projekt ordynacji wyborczej „Zarzewia”

Sprawa zmiany ordynacji wyborczej ostatnio przyocliła, chociaż rozeszły się pogłoski, że na wiosnę 1938 r. mają się odbyć wybory samorządowe, a w jesieni tego roku wybory do Sejmu i Senatu. Ciszę przerywało „Zarzewie”, które — jak do nowi „Polonia” — na zebraniu lwowskiego środowiska „Zarzewia”, przeprowadziło dyskusję w sprawie zmiany ordynacji wyborczej, domagającej się następujących zmian w dotychczasowej ordynacji wyborczej: 1) głosowanie odbywać się będzie

na osoby, a nie na listy; 2) okręgi wyborcze będą dwumandatowe i dwupowiatowe; miasta wydzielone otrzymają specjalny podział na okręgi oraz specjalną ilość posłów; 3) analfabeci będą wykluczeni z głosowania, a głosować będą mogli tylko ci, którzy potrafili napisać nazwisko kandydata; 4) technika stawiania kandydatów będzie szła po linii likwidacji małych stronnictw. Sejm winien składać się z reprezentantów dużych stronnictw.

## Koniec kariery „hiszpańskiego Lenina”

Na otwarcie sesji Kortezów przybył do Walencji Largo Caballero, który zapowiedział swe wystąpienie z ostrym przemówieniem opozycyjnym. Natychmiast zwołano posiedzenie zarządu hiszpańskiego związku robotniczego, celem usunięcia Caballero ze stanowiska generalnego sekretarza zrzeszeń robotniczych. Caballero zabarykadował się w lokalu sekretariatu związku i nie

dopusił do odbycia zebrania. Zarząd zrzeszeń robotniczych zebrał się w innym miejscu i ogłosił złożenie Largo Caballero z urzędu generalnego sekretarza. Wobec tego Caballero nie mógł już wystąpić w Kortezach z zapowiedzianym przemówieniem.

W ten sposób skończyła się rola polityczna „hiszpańskiego Lenina” w czerwonej Hiszpanii.

## Poziom umysłowy wychowanków uniwersytetów w ZSRR

Prasa sowiecka bije na alarm, że poziom wychowanków uniwersytetów w ZSRR, z każdym rokiem się obniża. Jako przykład przytoczmy za czasopiśmie „Izwestia” następujący fakt: „Niedawno na zasadzie uchwały władz akademickich wprowadzono kontrolne egzaminy dla wychowanków szkół akademickich, okazało się, że jeden z nich nie znał zupełnie najelementarniejszych podstaw algebry. Wielu nie umiało pisać poprawnie po rosyjsku. Wychowankom wydawano zaświadczenia sposobem „rodzinnym”, stwierdzające ich stopień dostatecznego przygotowania umysłowego. Nadzór i poziom wykładów stoją na niskim

poziomie. Również i pod względem politycznym wychowankowie wykazują duże braki, a co gorsze znajduje się wśród nich znaczna ilość ludzi nie pewnych, a kto wie czy nawet nie szkodliwych. Komisje kontrolne winny więc bardzo ostro segregować materiał napływający do szkół akademickich, a skład komisji winien być starannie dobrany. Jak niski jest poziom umysłowy napływających kandydatów, niech posłuży przykład że do jednej z wyższych uczelni zdało 105 kandydatów i pomimo bardzo łagodnej klasyfikacji przyjęto za ledwie 37 — pozostali okazali się prawie analfabetami. Czas wielki na prawić zło”.

## Zakończenie XII narodowych zawodów strzeleckich.

XII narodowe zawody strzeleckie, które odbywały się w Wilnie w przeciągu 2-tygodni, zostały zakończone.

Wczoraj obliczono definitywnie wyniki poszczególnych strzelan i ustalono miejsca zarówno dla zespołów strzeleckich, jak też i dla pojedynczych strzelców. Wyniki są następujące:

1. Strzelanie z karabinu wojskowego w 3 postawach (leżącej, klęczącej i stojącej) na odległość 300 m. W klasyfikacji zespołowej ogólnej mistrzem Polski został zespół W.K.S. Bydgoszcz (1387 pkt.). W klasyfikacji pułków pierwsze miejsce zajął zespół z Bydgoszczy (1387 pkt.), w klasyfikacji pułków kawalerii — zespół ułanów z Białokrynicy (1063 pkt.).

Indywidualnym mistrzem Polski został A. Matuszak z Gdyni (501 pkt. na 600 możliwych). W klasyfikacji indywidualnej pułków kawalerii mistrzostwo zdobył C. Zawadzki z Białej Podlaskiej (393 pkt.), a w grupie organizacji Pszyp. Wojsk. St. Boye (H. K. S. Ł. — Warszawa), osiągając 478 pkt.

2. Strzelanie z karabinu wojskowego do figur, z odległości 300, 200 i 100 metr. — możliwych 200 pkt. W ogólnej klasyfikacji zespołowej I miejsce zajął zespół KOP Nr. 3 (580 pkt.). Indywidualnie pierwsze miejsce zajął por. Bolesław Wasilewski z Wilna (200 pkt.).

3. Strzelanie z karabinu dowolnego, na odległość 300 mtr. — 600 Pkt. możliwych. Mistrzostwo Polski w klasyfikacji zespołowej zdobył zespół W. K. S. Rembertów (1444 pkt.). Indywidualnym mistrzem Polski w tej konkurencji został por. A. Matuszak, Gdynia (526 pkt.).

4. Strzelanie z karabinu sportowego w 3 postawach na odległość 60 m. — łączna suma punktów możliwych 1200. Zespołowym mistrzem Polski został zespół „Kadra” z Rembertowa (3296 pkt.). W klasyfikacji zespołowej kobiet uzyskał I miejsce zespół K. P. W. — Radom, osiągając 2939 pkt. Indywidualnym mistrzem Polski został por. A. Matuszak (Kielce), który wybił 1134 pkt. Kobięc mistrzostwo Polski zdobyła Irena Heyduk-Kieresińska (Kraków), wybijając 1082 pkt.

5. Strzelanie z karab. sport. krajowego o otwartych przyrządach celowniczych, na odległość 50 m. — 1200 pkt. możliwych. Zespołowe mistrzostwo Polski zdobyła „Kadra” — Rembertów (3044 pkt.). Klasyfikacja zespołowa kobiet: I miejsce — KPW, Radom (2760 pkt.). Mistrzem Polski w tej konkurencji został mjr. Wrzosek z Chelma (1083 pkt.); kobiece mistrzostwo zdobyła Z. Swierczewska (1012 pkt.).

6. Strzelanie z pistoletu wojskowego — 200 pkt. możliwych: Zespołowym mistrzem Polski został zespół Z. S. Warszawa Śródm. (488 pkt.). W klasyfikacji kobiet I miejsce uzyskał P. P. W. Poznań (400 pkt.). Indywidualnym mistrzem Polski został W. Eigerman (P. K. O.), mając 176 pkt. Kobięc mistrzostwo Polski zdobyła H. Wasilewska — K. P. W. Radom (153 pkt.).

7. Strzelanie z pistoletu wojskowego do sylwetek — 130 pkt. możliwych: Pierwsze miejsce WKS Rembertów (212 pkt.). Indywidualnym mistrzem Polski został ppor. J. Batkiewicz (W.K.S. Łódź), który wybił 130 pkt.

8. Pistolet dowolny. Konkurencja męska. Zespołowe mistrzostwo Polski zdobył Zw. Strzel. — Warszawa Płd. (1468 pkt.). Indywidualnym mistrzem Polski został Jan Wrzosek (537 pkt.).

Konkurencja kobieca: Zespołowe mistrzostwo Polski — KPW, Radom (645 pkt.). Indywidualną mistrzynią została M. Orczyńska (230 pkt.) P.P. W. — Warszawa.

9. Strzelania olimpijskie: Zespołowe mistrzostwo zdobył Z. S. Warszawa (136 pkt.). Zespołowe mistrzostwo kobiet zdobył zespół P. P. W. Warszawa (108 pkt.). Mistrzostwo indywidualne mężczyzn zdobył Jan Burnecki (52 pkt.), kobiet — Broh-Sullkiewiczowa (41 pkt.) P. P. W. — Warszawa.

Po zakończeniu zawodów, wieczorem, w sali kasy garnizonowego nastąpiło rozdanie zwycięzcom zdobytych przez nich nagród.

Należy zaznaczyć, że tegoroczne zawody strzeleckie należy uważać za całkowicie udane. Przede wszystkim osiągnięte zostały lepsze wyniki. Podczas zawodów padło kilka rekordów Polski i kilka rekordów zostało ustalonych. Tak samo i strona organizacyjna była znacznie sprawniejsza. m. r. s.

## Zmiana w trasie biegu o puchar „Dziennika Wileńskiego”.

We wczorajszym numerze podaaliśmy, że trasa biegu kolarskiego o puchar „Dziennika” będzie bieg m. in. przez „ul. Sierakowskiego, św. Jacek, Wielką Pohulanek i Legionową”. Na tym odcinku zaszła zmiana, mianowicie trasa będzie bieg przez ul. Sierakowskiego, Zakretową, Rzeczną, Konarskiego, Prowiantową i Legionową. Powodem tej zmiany są roboty ziemne na ul. W. Pohulance.

## Sekcja narciarska AZS.

Zarząd Sekcji Narciarskiej AZS w Wilnie zawiadamia o przedsezonowym zebraniu organizacyjnym, które odbędzie się dnia 12 bm., o godz. 19, w lokalu AZS, ul. 8-to Jańska 10, USB.

Obecność wszystkich członków, ze względu na ważność poruszanych spraw, bezwzględnie konieczna.

## O mecz Wilno — Ryga.

Piłkarskie kola Wilna mają nadzieję, że PZN, wzamian za przeniesienie meczu Polska — Łódź z Wilna do Katowic, spowoduje, aby reprezentacja łotewska, w drodze powrotnej do kraju, wystąpiła jednak w Wilnie, jako reprezentacja Rygi przeciwko Wilno.

Zawody odbyłyby się 12 b. m., o ile PZPN sprawę tę załatwi pozytywnie.

## 7-me jeździeckie mistrzostwa Polski zakończone.

W Gnieźnie zakończone zostały 7-me jeździeckie mistrzostwa Polski. Tytuł mistrzowski na rok 1937 zdobył rtm. Kuleśza na „Ben Hurze”. Pierwszym wicemistrzem został ppor. Wołoszowski, drugim por. Komorowski na „Alcione”.

Dalsze miejsca zajęli: rtm. Kapuciński, rtm. Szosland, por. Tuziński, rtm. Woiski, rtm. Rojcewicz, por. Męczarski por. Skulicz, por. Laškowski, por. Piątkowski, por. Wojciechowski i por. Radzikowski.

Zwycięzcom wręczano odznaki osobiste przez PZJ plk. dypl. Brochwicz-Lewiński w towarzystwie członków zarządu Gnieźnieńskiego Tow. Jeździeckiego, organizatora tegorocznych mistrzostw Polski.

## MISTRZYNI ŚWIATA W RZUCIE OSZCZEPEM



Kwaśniewska na zawodach w Łodzi ustaliła nowy rekord świata w rzucie oszczepem, mianowicie 62,77 m. Dotychczasowa rekordzistka świata Lisa Gelius z Monachium posiadała rekord, wynoszący 62,43 m.

## Nowości wydawnicze

„Przykazania domowe”. Ostatnio w 50-tą rocznicę gospodarowania naszej znakomitej powieściopisarki, Marii Rodziewiczówny w Hruszowej, „Zagończyk”, miesięcznik młodzieży polskiej, wydał „Przykazania domowe dla mieszkańców i ludzi dłużej niż trzy dni w domu bytujących”. „Przykazania” te autorstwa Hruszowskiej Pani są wykonane barwnie, w artystycznym układzie, na specjalnej odbitce dużego formatu i nadają się znakomicie jako ozdoba domu. Winny one wisieć, tak jak w Hruszowej, w każdym polskim domu i być symbolem domowej pogodnej atmosfery — domowego zacisza. Cena odbitki jest niewysoka bo zaledwie 1 zł., z przesyłką 1.20 zł. „Przykazania” można nabyć w administracji „Zagończyka”: Poznań, ul. Chelmońskiego 21 m. 2, lub też wpłacając należność na konto P. K. O. Nr. 207.679.

Ratujmy zdrowie młodego pokolenia i walczmy z ciemnotą przez budowanie odpowiednich szkół.



# „Mamusiu nie oddawaj mnie żydom“!

## Walka o duszę katolickiego dziecka

Historia naogół już znana. Zaczęła się dwanaście lat wstecz. Żyd Lew Aronowicz, wyjechał do Francji na pracę, porzucając żonę swą Liżę z 4-miesięcznym dzieckiem. Wyjechał i słuch o nim zaginął. Porzuconej małżonce nie w smak było opiekowanie się dzieckiem, nad którego zaniebaniem i opuszczeniem litowali się sąsiedzi. Wkrótce wyrodna matka postanowiła pozbyć się zupełnie niepotrzebnego ciężaru i oddała dziecko „na garnuszek” sąsiadce swojej Irenie Wiolentowej, której zobowiązała się dawać miesięcznie pewną kwotę. Istotnie czas jakiś Aronowiczowa zjawiała się punktualnie — odwiedzała dziecko i przynosiła pieniądze. Trwało to jednak krótko.

Zaczęły mijać miesiące i lata, dziecko rosło i rozwijało się pod troskliwą opieką Wiolentowej — zaś Aronowiczowa nie przynosiła pieniędzy, ani też nie przychodziła odwiedzić syna.

Kilka razy zatrzymywana przez opiekunkę dziecka na ulicy wyrodna matka dawała wykrętne odpowiedzi, a potem na widok Wiolentowej zaczęła uciekać na drugą stronę.

Tymczasem chłopak, pozosta-

wiony u Wiolentów przywiązał się do nich i przyzwyczaił — uważał ich za swoich rodziców, nie znając tajemnicy swego pochodzenia. Kiedy pewnego dnia chłopak był śmiertelnie chory — ochrzczono go z wody na jego własną prośbę — nadając mu imię Janek, a następnie dopełniono ceremonii Chrztu św. w kościele św. Ducha.

Przed 4-ma laty Aronowicz przypomniał sobie o istnieniu żony i syna — napisał do niej list, w którym prosił, by przyjechała do niego... ale z synem.

Aronowiczowa wówczas raczyła sobie przypomnieć skolei o istnieniu dziecka, o które nie dbała przez tyle lat — i zgłosiła się do Wiolentowej, żądając zwrotu syna. Kiedy ta odmówiła — rozpoczęła się seria procesów sądowych. Instancje następowały jedna po drugiej: sprawa kilkakrotnie dochodziła do Sądu Najwyższego — decyzje były zmienne — ostatni wreszcie wyrok przyznał dziecko żydom.

Biedny chłopak po tym wyroku dostał istnej żydo-fobii. Na widok każdego żydła uciekał, kryjąc się po strychach — wracał o 2-iej, 3-iej w nocy splakany, przerażony:

— „Mamusiu, czy oni byli po mnie? Mamusiu, nie oddawaj mnie!”

Biedna Wiolentowa, która szczerze przywiązała się do chłopca, a potem zdawała sobie sprawę, że wyrwanie 12-letniego dziecka z katolickiego środowiska i „przefflantowanie” go do kahału — będzie eksperymentem, który grozi poważnym niebezpieczeństwem zdrowiu chłopaka — wywoziła go poza Wilno i umieściła w Zakładzie OO. Salezjanów, a tymczasem wytoczono przeciwko Aronowiczom proces o pozbawienie ich praw opieki nad dzieckiem. Mec. Kłakoszowa, która prowadzi sprawę przeciw wyrodnym rodzicom, powołała się na obowiązujący konkordat ze Stolicą Apostolską z 1925 r., na podstawie którego żydzi nie mogą mieć pod swoją opieką dziecka katolickiego.

W dniu dzisiejszym miała się odbyć rozprawa przed sądem wileńskim. Wniosek o przesłuchanie świadków spowodował odroczenie sprawy.

Biedna Wiolentowa płacze w oczekaniu — nie ma już sił, nie ma pieniędzy na walkę o wychowane przez siebie dziecko. Przeciw sobie ma cały kahał żydowski, który podtrzymał Aronowiczową materialnie, żeby tylko „odwojować” jedną duszę chrześcijańską. Społeczeństwo katolickie mało się interesuje tą sprawą, znikąd rady, ni otuchy... tylko prośba dziecka: „Mamusiu! nie oddawaj mnie!” (In).

# Kiedy ????

dzisiaj jeszcze, nie zwlekając, nabądź los loteryjny do I klasy w szczęśliwej kolekturze

## A. WOLAŃSKA

WILNO, WIELKA 6. KONTO P. K. O. 145461. Ciągnięcie rozpoczyna się 21 października. Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie.

## Kronika wileńska

### JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Pogoda naogół chmurna. W dzielnicach południowo-wschodnich miejscami drobne deszcze. Na pozostałym obszarze kraju w ciągu dnia rozpozodzenia. Rankiem mglisto. Temperatura w ciągu dnia bez większych zmian.

Wiatry wschodnie i północno-wschodnie, dolne umiarkowane, górne z szybkością do 35 km/godz.

### Z MIASTA.

Autobusowe połączenie ze Zwierzycem przez Most Zielony. W wyniku starań mieszkańców Zwierzycia dyrekcja Tow. „Arbon” zgodziła się skierować na okres 2 tygodni, tytułem próby część autobusów 1-ej linii przez most Zielony. W razie wystarczającej frekwencji trasa przez Zielony Most będzie czynna do końca remontu Mostu Zwierzynieckiego. (h)

### SPRAWY AKADEMICKIE

Zarząd Sodalicii Marj. Akademickiej U.S.B. niniejszym zawiadamia członków o zebraniu Zarządu, które odbędzie się w sobotę dn. 9 bm. o godz. 19-iej w Ognisku własnym.

### Z ŻYCIA STOWARZYSZEN

„Dzień Rezerwisty”. W dniu 10 października rb. Związek Rezerwistów obchodzić będzie po raz pierwszy „Dzień Rezerwisty”, jako doroczne święto organizacyjne. W dniu tym przybędą do Wilna delegacje ze sztandarami Z. R. z całej Polski.

### KRONIKA POLICYJNA.

Znowu okradł matkę. 14-letni Jan Stankiewicz (Mostowa 21) często ucieka z domu, nie zaponając przed tym okraść matkę. Onegdaj Stankiewicz znowu skradł matce 100 zł. i zbiegł z mieszkania w niewiadomym kierunku. Policja poszukuje młodego docianego zbęga. (h)

### Teatr i muzyka

Teatr Miejski na Pohulance. Dziś o godz. 8.15 wiecz. komedia w trzech aktach Jaroslawa Iwaszkiewicza „Lato w Nohant”, w wykonaniu pp: T. Granowskiej, G. Oranowskiej, H. Buyno, H. Michalskiej, H. Billing, R. Hierowskiej, T. Surowy, W. Staszewskiego, Al. Dzwonkowskiego, Z. Kozanowskiego, P. Polonńskiego i T. Woźniaka. Akcja toczy się w chwili tworzenia przez Szopena sonaty H-moll. Ceny miejsc od 40 gr. do 3.90.

Niedzielną popołudniówką. W niedzielę o godz. 4.15 popoł. komedia Jaroslawa Iwaszkiewicza „Lato w Nohant”. Ceny zwykle — obniżone.

Teatr Muzyczny „Lutnia”. „Wiedeńska Krew po cenach znionych. Dziś w dalszym ciągu pełna humoru i dowcipu oraz pięknych melodii, stylowa operetka J. Straussa „Wiedeńska Krew”.

Operetka ta ze względu na koncertową grę artystów cieszy się wielkim powodzeniem.

Popołudniówką niedzielna w „Lutni”. Niedzielne przedstawienie popołudniowe po cenach propagandowych wypełni wschodnia operetka Falla „Róża Stambułu” — w obsadzie premierowej.

### OSTRZEŻENIE.

Do firm i pracowni czapkarskich. Bratnia Pomoc P.M.A. U.S.B. w Wilnie ostrzega wszystkie firmy i pracownie czapkarskie przed wyrobem i sprzedażą akademickich czapek „Batorówek”, gdyż wyłączne prawo wyrobu i sprzedaży wyżej wymienionych czapek posiada Polska pracownia czapek Z. Wołkiewski, przy ul. Wileńskiej Nr. 10. Czapki „Batorówki” sprzedawane będą za okazaniem legitymacji Stowarzyszenia Bratnia Pomoc P. M. A. U.S.B. w Wilnie, ważnej na rok bieżący. Zarząd.

## Na U. S. B.

### UROCZYSTA INAUGURACJA

W dniu 11 b. m. odbędzie się uroczyste otwarcie roku akademickiego 1937-38 z następującym programem. O godz. 11 uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jana odprawi J. E. Ks. Arc. R. Jalbryzkowski. O godz. 12 w auli uniwersyteckiej odbędzie się właściwa inauguracja, na którą się złoży: produkcje chóru akademickiego, sprawozdanie J. M. Rektora Staniewicza, przemówienie J. M. Rektora ks. A. Wóycickiego i wykład wstępny J. M. Rektora ks. Wóycickiego na temat „Co to jest współczesny Uniwersytet”.

### IŁOŚĆ ŻYDÓW PRZYBYŁYCH NA U. S. B.

W roku bieżącym przyjęto o wiele mniej żydów na uniwersytet, niż w latach ubiegłych. Przychodzi tu wydział prawny, gdzie na 200 zgórą no wprzjętych jest zaledwie 6 żydów i 3 żydówki. Na wydziale medycznym na 173 przyjęto 13 żydów, na studium farmaceutycznym 2 żydów i 2 żydówki, na studium rolnem nie przyjęto żadnego żyda. Gorzej sprawa się przedstawia na wydziałach mat.-przyrodniczym i humanistycznym. Sądząc z nazwisk, na pierwszym przyjęto na 112 około 12 żydów i na drugim na 74 około 17.

### ROZPOCZĘCIE WYKŁADÓW

Na wydziale prawnym na starszych latach rozpoczęto wykłady w dniu onegdajszym, na kursie I rozpoczęły się one wczoraj. Na innych wydziałach częściowo wykłady i ćwiczenia już się rozpoczęły, częściowo rozpoczyna się w tym i przyszłym tygodniu.

### PRZEDŁUŻENIE WAŻNOŚCI LEGITYMACJI

Jak wiadomo, dotychczasowe legitymacje akademickie straciły swą ważność z dniem 1.10. Ostatnio min. W.R. i O.P. wyjechało okólnik o przedłużeniu ważności legitymacji akademickich do dnia 1.11. W związku z tem ważność żniżek na kolejach również została przedłużona do dn. 1.11.

### PODANIA O ODROCZENIA OPŁAT AKADEMICKICH

Na wydziale prawnym termin składania podań o odroczenie opłat akademickich upływa w dniu 15 bm. Na wydz. teologicznym podania o odroczenie będą przyjmowane od 8 do 14 bm.

W związku z wymaganem przy złożeniu podania dołączeniu świadectwa niezamożności — magistrat m. Wilna komunikuje, iż należy składać podania o uzyskanie go przynajmniej na dwa tygodnie przed terminem złożenia świadectw niezamożności władzom uniwersyteckim.

### STYPENDIA

Dzielnak wydziału humanistycznego komunikuje, że podania o uży-

skanie stypendium państwowego na leży składać do dnia 9 b.m.

### EGZAMINA POPRAWCZE

Po drugim roku prawa: z prawa kościelnego odbędą się w dn. 22, 23 i 24 listopada; z prawa politycznego — w dn. 25 listopada; z prawa na rodowego — w dn. 25 listopada i z ekonomii dnia 24 listopada.

### NA III KURSIE PRAWA BEZ ZMIAN

Przeładowanie materiału na III kursie Prawa na U. S. B. jest znane w całej Polsce. Rezultatem tego przeładowania są bardzo smutne wyniki egzaminów. W r. b. do egzaminów po III kursie Prawa w terminie jesiennym stanęło 121 słuchaczy, zdało z wynikiem dobrym 3, z wynikiem dostatecznym 3(!), poprawki otrzymało 52, niezdało 63. (S).

### Święto strzelców wileńskich

Program uroczystości z okazji święta pułkowego strzelców wileńskich 8 października rb.:

Godz. 10 — nabożeństwo żałobne w Ostrzej Bramie, godz. 12 — hołd sercu I Marszałka Polski J. Piłsudskiego na Rossie, godz. 18 — audycja radiowa poświęcona dziejom pułku, godz. 20 — apel poległych na placu obok koszar.

9 października rb. godz. 9—10— Msza polowa, nadanie odznak pułkowych i defilada, g. 10.30 — poświęcenie spóldzieln, świetlicy i muzeum, g. 11.30 — śniadanie w kasyńie oficerskiej, g. 13 — obiad żołnierski, g. 15.30 — przedstawienie w teatrze żołnierskim, g. 22 — bal w kasyńie ofic. i podoficerskim.

### Starcia z socjalistami

W dniu wczorajszym kilka grup członków PPS rozdawało na ulicach Wilna ulotki nawołujące do walki z „faszyzmem” i „antysemityzmem”. Na ul. Mickiewicza doszło do starcia, w czasie którego grupa narodowców rozproszyła lewicowych kolporterów i odebrała im ulotki.

### Wyrok na żydów-szantażystów

Wczorajszy proces przeciwko bandzie faktorów żydowskich w Niemcenzynie, którzy od szeregu lat groźbami, przemocą i podstępem wymuszali od właścicieli letnisk sytu haracz na rzecz „organizacji” — zakończył się wyrokiem skazującym 9-ciu czołowych przywódców na karę więzienia od 1 roku do 6-ciu miesięcy. (In)

Okaz czynne zainteresowanie losem młodzieży i złóż ofiarę, na jaką się stać.

## Telegram!!!

### Paryż zazdrości Wilnu!

#### OSTATNIE NOWOŚCI NA SEZON JESIENNY:

sweterki, dzemperki, szaloteczki, kompleciki ciepłe, bielizna damska i męska, kamizelki ciepłe, swetry męskie, krawaty i t. d. i. t. d. Bielizną stołową i pościelową, kołdry watowe z własnej pracowni, wszystko w najlepszym gatunku po cenach bezkonkurencyjnych poieca firma J. KŁODECKI, Zamkowa 17, tel. 9-28

## Postawskie nie zostaje w tyle Rozwój Stronnictwa Narodowego postępuje

W cichym do niedawna powiecie postawskim dużo się w ostatnich czasach zmieniło. Przedtem slyszalo tu się o działalność „radosnych twórców” z B.B.W.R., a widać było dokoła pustoszące żydostwo, na wsi zaś często spotykało się komunistów z K. P. Z. B. — Dziś stosunki poprawiają się w bardzo szybkim tempie. Ludność miejscowa pod wpływem działalności narodowców szybko uswiadamia sobie potrzebę czynnej pracy dla Polski Narodowej, powstają ciągle nowe Kola Stronnictwa Narodowego. Do istniejącego już od 1935 r.w Dukaszczynie, dołączyły się nowe w Postawach, Kobylniku, Woropajewie, Dunilowiczach i t.d.

Wszystkie prowadzą b. ożywną działalność, wśród objawów wielkiej sympatii zarówno na wsi jak w mieście.

Przedewszystkiem toczy się walka o unarodowienie handlu. Owoce jej są już widoczne.

W czasie ostatnich świąt żydowskich odbyły się w Postawach 3, a w Kobylniku 3 targi, na które przybyły tłumy ludności chrześcijańskiej. Na terenie powiatu była to prawdziwa sensacja, gdyż dotychczas nie rło

pomyślenia był jarmark czy targ w czasie świąt „narodu wybranego”. Dzięki pracy uswiadamiającej Str. Nar. uprzedzenia zostały złamane — miejscowi rolnicy przekonali się, że mogą doskonale dojść do porozumienia z polskimi straganiarzami i kupcami, obchodząc się bez żydów.

Są jeszcze wypadki, gdy czy to przez nieopieszalosc — czy niewiadomość niektórych ludzi popierają żydów lub dbają o ich względy.

Takim smutnym zdarzeniem był fakt sprowadzenia przez chrześcijańskie kino w Postawach filmu żydowskiego.

Ponieważ zachodzi obawa, że nie orientujący się mogliby na ten film pójść, społeczeństwo polskie ogłosiło bojkot filmu.

Przed kinoteatrem stanęły posterunki Str. Nar., które ostrzegaly chrześcijan przed wchodzeniem.

Mieszkańcy Postaw wierzą, że fakty podobne nie będą się w przyszłości zdarzały. Idea narodowa przynika bowiem w coraz szersze masy i z powodzeniem przeciwdziałanie się żydostwu i rozpowszechnieniu do niedawna komunizmu. S.

## Narodowa akcja propagandowa w Niemcenzynie

W dniu 7 bm. na rynku i ulicach Niemcenzyna pojawiły się w wielkiej ilości ulotki wydane przez Stronnictwo Narodowe pt. „O co walczą Narodowcy”. Ludność nie tylko bardzo życzliwie ustosunkowała się do narodowców — kolporterów, ale też wielu rolników zgłosiło się do udziału w tej akcji propagandowej.

Natomiast grupa żydów udała się na posterunek P. P. z żądaniem sprowadzenia policji i aresztowania kolporterów. Policja aresztowała p. Astukiewicza Bonifacego, którego po kilkugodzinnym przetrzymaniu zwolniono.

W południe do Niemcenzyna przybyła rezerwa policji. (z)

## Jeszcze w sprawie suszarni

W numerze z dn. 30 września rb. podawaliśmy w aktualnej obecnie sprawie suszarni, nadających się do rozpowszechnienia na ziemiach półn. wschodnich.

Dowiedujemy się, że w wyniku dokonanego w końcu sierpnia rb. badania przez specjalną Komisję z ramienia Zw. Izb Przem.-Handl. R. P. suszarni w-g projektu inż. M. Trojana (Wilno, Antokolska 111), projekt ten został uzupełniony i obecnie łącznie z kosztorysem i dokładnym opisem budowy oraz obsługi suszarni, — jest do nabycia w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wilnie w cenie 30 zł. za egzempl.

Mogą więc zainteresowani w bu-

dowie suszarni taniej (do 900 zł.), o dużej wydajności, nieskomplikowanej i uniwersalnej, gdyż służącej do suszenia owoców, jagód, grzybów, warzyw i roślin leczniczych, — jeszcze w tym sezonie zdążyć takową wybudować mając na względzie, że w tym czasie robocizna i materiały znacznie spadły w cenie wobec ukończenia właściwego sezonu budowlanego.

Informacje w sprawie kredytów na budowę i prowadzenie suszarni z Banku Roln. i Banku Gospodarstwa Krajowego są udzielane w godzinach urzędowych w Izbie Przem.-Handl. — Mickiewicza 32 i Izbie Rolniczej — Ofiarna 2.



# Z za kotar studio

## DONIOSŁY KROK NAPRZÓD W KIERUNKU RADIOFONIZACJI SZKÓŁ

Nowe rozporządzenie p. Ministra Poczty i Telegrafów w sprawie abonamentu radiowego w szkołach i zakładach wychowawczych utrzymywanych z funduszków publicznych jest ważnym krokiem naprzód w dziele całkowitej radiofonizacji szkół powszechnych w Polsce.

Dzięki temu rozporządzeniu każda szkoła ma możliwość zradowizowania wszystkich swoich klas przy pomocy dodatkowych głośników, placąc tylko 3 zł. miesięcznie.

Równocześnie rozporządzenie to obniża poważnie abonament radiowy dla tych wszystkich szkół, które już mają zainstalowane dodatkowe głośniki w salach wykładowych.

Spółeczny Komitet Radiofonizacji Kraju wydał apel do wszystkich organizacji społecznych, nawołujący do energicznego poparcia akcji zaopatrywania szkół powszechnych w odbiorniki radiowe drogą zakupów aparatów radiowych przez poszczególne organizacje. W odpowiedzi na ten apel Polskie Radio ofiarowało 150 odbiorników dla szkół z czego 50 przeznaczono dla nowych szkół im. Marszałka Piłsudskiego na Wileńszczyźnie.

### „CAVALERIA LWOWIANA”

Nowością w radiowym dziale operetki w tym tygodniu będzie audycja „Cavalria Lwowska” Bogomila Zeplera nadana dziś o godz. 20.00. Jest to parodia opery, która była już realizowana na scenie teatru lwowskiego w roku 1904. W radio ukaże się ona w nowej radiofonizacji i reżyserii Wiktora Budzkiego.

### „BALLADA WISIELCÓW”

„Jest las wisielców ciemny i ponury... jest to sąd króla Ludwika” — śpiewa przy wierzbie lutni Pierre Gringoire, poeta francuski na przełomie XV i XVI wieku. Ballada ta, skierowana przeciwko tyranii króla

## Polskie Radio Wilno

Piątek, dnia 8 października 1937 r.  
6.15 — 8.00 Audycja poranna. 11.15 „Dwie korony” — słuchowisko dla dzieci starszych. 11.40 Kalman: Fortissimo. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja poranna. 13.00 Wiadomości z życia miasta i prowincji. 13.05 „Przygotujemy się do zimowego żywienia krów” — pogadanka. 13.15 Koncert Ork. Wileńskiej pod dyr. Szczepańskiego. 14.25 Nasi pisarze — lektura prozy. 14.35 Melodie filmowe. 15.30 Wad. gosp. 15.45 „Październik” — pogadanka dla dzieci starszych. 16.00 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękas. 16.15 Koncert Ork. Dętej. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Organizacja opieki nad młodzieżą pracującą w Austrii” — ddczyt. 17.15 Koncert Ork. Kameralnej. 17.50 Przegląd wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 „Walno dumne jest z łowców” — pogadanka sportowa. 18.20 „Święto strzelców wileńskich” — audycja słowno-muzyczna. 18.40 Chwilka litewska w języku litewskim. 18.55 Jak spędzić święto — omówi E. Piotrowicz. 19.00 Teatr Wyobraźni: „Ballada wisielców”. 19.40 Andre Gretry — Feliks Mottli: Fragment ze suity baletowej. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Cavalria Lwowska — operetka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert rozrywkowy w wyk. ork. wojskowej. 22.00 Koncert kameralny. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Tańczymy.

Ludwika XI jest tematem dramatu T. Banville'a, który w radiofonizacji Kazimierza Schurberta, nadaje Polskie Radio dziś o godz. 19.00.

**O ZIMOWYM ŻYWIENIU KRÓW**  
Pogadankę rolniczą na ten temat wygłosi przed wileńskim mikrofonem Władysław Opacki dziś o godz. 13.05.

**ŚWIĘTO STRZELCÓW WILEŃSKICH**  
Dziś obchodzi swe doroczne święto pułk strzelców wileńskich. Rozgłoszą Wileńska poświęca mu o godz. 18.20 krótką audycję.

**PLAN AUDYCJI „DYSKUTUJEMY”**  
W bieżącym programie Polskie Radio wznawia audycje „Dyskutujemy”, które pobudziły do tworzenia się grup, które zbierały się przy głośnikach i dyskutowały na omawiane przez Rad'ó tematy. Audycje te będą obecnie bardziej popularne i dostępne dla szerszego mas słuchaczy.

Polskie Radio wydało specjalną broszurę z wyczerpującymi objaśnieniami i planem audycji „Dyskutujemy” od października do lutego przyszłego roku. Broszurę możnaby bezpłatnie otrzymać w Sekretariacie Rozgłoszeń w godz. od 10.00—12.00, lub u dyżurnego speakera od godz. 15.30 do 17.00-e. (Adres: Mickiewicza 22).

### Giełda warszawska z dn. 7. X. 37.

**Dewizy:**  
Berlin 212.97 212.11  
Gdańsk 100.20 99.80  
Amsterd. 292.70 293.42  
Londyn 26.21 26.28  
N. J. czeki 527 530.1  
Paryż 17.45 17.65  
Praga 18.52 18.57

**Akcje:**  
Bank Polski 108.50

**Papiery:**  
4 i pół proc. wewnętrzna 56.50 57.25  
3 proc. poz. l. em. 68.75 ser. 82.00  
3 " " 2 " 69.75 ser. 83.00  
5 proc. konwersyjna 62.00  
5 " kolejowa 59.00  
6 " dolarowa — kupon —  
4 " premj. dolarowa 38.75  
7 " stabiliz. — kupon —  
4 " konsolid. — 59.75 59.50

**Waluty:**  
Dol. amer. 529.1/2 527  
Marki niem. 125.00 119.00

### Giełda zbożowa-towarowa lńska w Wilnie z dnia 7. X. 37.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg. i-co wag. st. zal.). Ziemiopłody — w ładach wag. wagonowych, maki i otręby — w mniejszych ilościach.

	W słotkach:	
Zyto I stand. 696 g/l *	23.25	23.75
Zyto II stand. 670 g/l *	22.75	23.25
Pszonica I stand. 730 g/l *	29.50	30.00
Pszonica II stand. 710 g/l *	28.25	29.00
Jęczmień I stand. 678/673 g/l	—	—
Jęczmień II stand. 649 g/l	22.50	23.00
Jęczmień III stand. 620.5 g/l	21.50	22.00
Owies I stand. 466 g/l	22.00	23.00
Owies II stand. 445 g/l	20.00	21.00
Gryka 610 g/l	19.00	20.00
Słemię linsze b. 90%/s-ss wag. stoż. szaf.	—	—
Len trzep. Wolożyn b. I 216.00	1550	1590
Len trzep. Horodziej b. I sk. 216.00	1740	1780
Len trzep. Miory b. SPK sk. 216.55	1380	1420
Targaniec moc. Miory III-50.50 sk. 173.20	920	1000

## FRANK HELLER.

# Osobliwa podróż do szefa

Przekład autoryzowany Wł. Olszewskiego.

I.  
Dr. Kacper Tillius, młody prawnik, a zarazem współwłaściciel firmy Heidemann i Tillius, zjadł przed chwilą doskonały obiad w restauracji hotelowej. Ekspres berliński odchodził dopiero za cztery godziny, miał więc kłr. Tillius aż nadto czasu na załatwienie w biurze dzisiejszej korespondencji, narazie zaś, oddany błogim myślom, kreślił się po holu hotelowym. Raptem drgnął. O kilka kroków przed nim stała młoda, wyjątkowo urocza kobieta. Mogła mieć co najwyżej lat dwadzieścia. Ten właśnie rodzaj najwyżej mi się podobał. Patrzył na nią z nieukrywanym zachwytem.

Spód bujnych płowych włosów spoglądały na świat ciekawie wielkie jasnoszare oczy, a górna warga, cokolwiek krótko wykrojona, nadała delikatnej twarzyczce jak gdyby drwiący wyraz. Cera mogłaby

być żywą reklamą dla najwytworniej szego instytut de beaute. Miała na sobie obciągły szary kostium oraz kapelusik tegoż koloru, przybrany olbrzymią lśniącą czerwoną kokardą, impertynencko związana.

Bufetowa Greta, o której malarze w Kristianshamm mówili, że jest wspaniałym typem porwanej sabiniki, przemknęła koło Tilliusa i szepnęła mu do ucha:

— Ta mała stara się u nas o posadę.

Młody prawnik odwrócił się stropiony.

— Kto... ta... tutaj?

— Tak — rzekła Greta — ta młoda osoba, którą pan tak pożera oczami.

Wolał uniknąć odpowiedzi i nie wdawać się w rozmowę z kelnerką. Oderwał więc wzrok od uroczej nieznajomej i podążył do biura firmy Heidemann i Tillius.

# PAN ZNACHOR

Ostatnie dwa dni Początek o godz. 4-ej. Nienotowany sukces!  
JUNOSZA-STĘPOWSKI.  
Dziś. Wielkie asy światowej kinematografii  
**CASINO** Robert TAYLOR Barbara Stanwyck  
Wictor Mc Langlen  
**Ostatnia noc skazańca**  
Bohaterstwo. Poświęcenie. Nad progr. Dodatki. Pocz. punktualnie 4, 6, 8 i 10.20

# MARS Droga do RIO

Dziś  
W roli gł. KATHE DE NAGY Reżys. Roberta Siodmaka  
Największa plaga XX wieku. Handel żywym towarem. Nadprogram aktualia muzyczne  
Pocz. s. o godz. 4, 6, 8 i 10.15

# Światowid Płomiennę serca

Polskie Kino Wielki triumf polskiej produkcji! Film o potężnej najpiękniejszej miłości pod tytułem  
W rol. gł. kwiat aktorstwa polskiego: **Ełżbieta Barszcwska, Mieczysław Cybulski, Kazimierz Junosza-Stępowski, Mieczysław Węgrzyn** i inni  
Nad program atrakcje

# Węgiel kamienny górnosiąski koks NAJPRZEDNIEJSZEJ JAKOŚCI

wagonowo i tonnowo, w zaplombowanych wozach za gotówkę i na raty po cenach konkurencyjnych dostarcza  
**Firma KAZIMIERZ MARKIEWICZ**  
Wilno, ul. ZYGMUNTOWSKA, 24 tel. 25-32

# Główna wygrana 1.000.000 40 LOTERJA PAŃSTWOWA KOLEKTURA S. GORZUCHOWSKIEJ

Zamkowa 9  
**K. GORZUCHOWSKI, Zamkowa 9.**  
Zegarki szwajcarskie z gwarancją. Wyroby złote, srebrne, platery. Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne.

# Jedyna największa hurtownia szkła, fajansu, porcelany, naczyń, lamp i płyt gramofonowych

**D.H. „T. Odyniec” I. Malicka**  
WILNO, UL. WIELKA 19. Tel. 4-24.  
Największy asortyment, najniższe ceny. Sprzedaż detaliczna i hurtowa wysortowanych naczyń. Cenniki na żądanie gratis.

# FORTUNA KOLEM SIE TOCZY NIE WYGRYWASZ?

Musisz zmienić szczęście! Kup los w nowej kolekturze loterii państwowej Nr. 1082 przy składzie aptecznym  
**Farm. WŁAD. TRUBILŁY**  
Ludwisarska 12, róg Tatarskiej  
Ciągnięcie I klasy 21 października.  
1/4 losu 10 zł. Konto P.K.O. 700.366.

# FUTRA Leon Łopuszański

Zamkowa 4  
**PLASZCZE damskie modele Wielki wybór. Ceny niskie**

# REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU

Uściłowat nakazać sobie spokój i skupić uwagę nad pracą, którą należało wykonać. Za cztery godziny będzie daleko za murami Kristianshamm, w drodze do szefa, który go wezwał do Berlina.

Był zdenerwowany. Konwencjonalne zakończenie „z poważaniem” wydawało mu się idiotyczne a treść zagadkowa. Z drugiej strony, powaga szefa i ogólny szacunek, jakiego zazwyczaj, nakazywały Tilliusowi podporządkować swoje wrażenia konieczności wykonania woli szefa. Uderzyło go również, że list niedostatecznie był ofrankowany, a przecież znał pedanterię Heidemanna. Na domiar złego niektóre słowa były podkreślone, a przecież Heidemann, jak długo żył, nigdy nie podkreślił żadnego słowa!

Po chwili adwokat Tillius odłożył list, położył na nim tajemniczy dokument w kopercie i wziął się do bieżącej korespondencji. Raptem usłyszał stuk spadającego do skrzynki pocztowej listu. Zakłiwiony, podniósł głowę. To szczególnie — pomyślał. — Przecież o tej porze listonosz nigdy nie doręcza listów.

Podszedł do skrzynki i wyjął list bez znaczków. Wewnątrz były cztery banknoty stukoronowe, a wśród nich bilecik z napisem: „za poradę prawną”.

Co u licha? Nic nie rozumiem! Za poradę pobierał dziesięć, najwyżej dwadzieścia koron, ale żeby

zarobić czterysta, na to trzeba było wygrać poważniejszy proces.

Teraz odezwał się telefon. Tillius uchwycił słuchawkę.

— Tutaj Tillius — rzekł.  
— Pan Tillius?  
— Tak! — zawołał poirytowany.  
— Czego pan sobie życzy?  
— Otrzymał pan list, panie Tillius?  
Adwokat opanował nerwy.  
— Z kim mam przyjemność mówić?  
Nadawca listu, który panu przekazał czterysta koron tytułem honorarium.  
Tillius zachnął się wściekły.  
— Proszę mówić do rzeczy i wyjawić swoje nazwisko. W przeciwnym razie odłożę słuchawkę!  
— Chwileczkę — odparł nieznanomy słodkim głosem. — Czy pański szef bawi w Niemcezech? Czy wspominał panu kiedykolwiek o niejakiemu panu Collinie?  
— A jak na imię temu Collinowi?  
— spytał młody prawnik.  
— Filip.  
— Nie słyszałem o takim. Czy powie mi pan nareszcie swoje nazwisko.  
(D. c. n.)

## Kupno i sprzedaż

DOM murowany skanalizowany z dużym ogrodem do sprzedania. Parkowa 6. 2234  
SPRZEDAĆ PLAC przy ulicy Zakretowej. Zgłosić się Zakretowa 18—2 od godz. 4—6.  
PIANINO zagraniczne, mało używane, sprzedam okazynie z powodu wyjazdu. Ul. Soltaniska 1—1. (17—3)

## Dzierżawy

WEZMĘ kiosk w dzierżawę. Oferty do administracji „Dzien. Wil.” pod „Kiosk”.

## Praca poszukiwana

NAUCZYCIELKI, korepetytorki, wyobawawczynie, bony i wszelkiego rodzaju służbę domową poleca Biuro Funduszu Pracy, J. Jasińskiego 7 tel. 12-86  
SIOSTRA-PIEŁĘGIARKA wykonać masaż i wszelkie zabiegi a także zajmie się prowadzeniem domu i kancelarii. Wilno, ul. Zawalna 7 m. 6. Informacje u p. Sobotkowskiej od godziny 10 do 13.

POSZUKUJĘ posady ochm strzyny, znam się na gospodarstwie, hodowli cieląt, drobiu i na kuchni. z-k Św. Jerski 4—23. 2239—2

MŁODA 20 letnia panna poszukuje posady pokojowej. Uczciwa, zdolna, z dobrymi rekomendacjami ukończyła szkołę powszechną i kursa zawodowe. Może na wyjazd. Zgłaszać się proszę: Zarzeczce 5/2.

SI USARZ 32-letni, kawaler, chrześcijanin, dobrze obeznany z produkcją rad'oparatów i innych elektroaparatów. Przydam się jako siła fachowa i organizacyjna, choćby za skromne wynagrodzenie. Łaskawe zgłoszenia: Wilno I, poste restante, dla „Maja”.

POSIADAM świad. dojrzałości, praktykę biurową oraz kursy pisania za maszynie, proszę o jakakolwiek pracę. Oferty do „Dz. Wil.” dla Jerzego Andrejczyka. —3

BYŁY RACHMISTRZ, pismo kaligraficzne poszukuje zajęcia w zakresie umysłowym, posiadam dobre świadectwa. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Dzien. Wil.” dla „Pracowity”.

GOSPODYNI, samodzielna, ze znajomością gospod. domowego i wiejskiego, z dobrymi świadectwami, poszukuje pracy. Zamkowa 18—17. (21—3)

## Praca zaofiarowana

DENTYSTKA-LEKARKA — chrześcijanka, potrzebna zaraz do Gdyni. Oferty: „Mar”, Gdynia. „Dobre warunki”.

## Mieszkania i pokoje

MIESZKANIE, świeżo odremontowane, z 5 pok., ze wszelkimi wygodami, ewentualnie 3 lub 2 pok., ze wspólną kuchnią, do wynajęcia. Ul. Teatralna Nr. 9. (20—2)

## Nauka

INSTYTUT GERMANISTYKI Zamkowa 10, p. I. Nauka języka niem. w grupach o równych poziomach i celach od 4 zł. mies.

STUDENT U. S. B. udziela korepetycji z matematyki fizyki i chemii. Adres w adm. „Dziennika Wileńskiego”.

NAUCZYCIELKA — posiadająca francuski, niemiecki i łacina, poszukuje posady. Może także fachowo zająć się dziećmi w wieku przedszkolnym. Zgłoszenia: Wilno, Antokolska 12-a, 2. (16—3)

## Różne

Zakład stolarski R. Paszkiewicz, Saska Kępa 8. Przyjmuje obstalunki i reperacje meblowe, tapicerskie i inne. (2)